Nr. 248 Poniedziałek, 27 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wniosku ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 11 października b. r. zamianować najmiłościwiej kupca, Jana Jatros w Nauplii, niepłatnym wicekonsulem tamże z prawem pobierania należności konsularnych, przepisanych taryfą.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Almissy, Jerzego Laneve, adjunkta sądowego sądu krajowego w Gracu, dr. Fryderyka barona v. Call zu Rosenburg i Kulmbach, i adjunkta sądowego sądu obwodowego w Przemyślu, dr. Józefa Zawadzkiego, wicesekretarzami ministerstwa sprawiedliwości.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Franciszka Tułeckiego, w Zassowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zassowie, a nauczyciela, Jana Łukowskiego, w Bochni, rzeczywistym nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Bochni.

Wedle reskryptu wys. c. k. ministerstwa handlu z 2 września 1884 l. 29.952, została zapłata taksy na rok trzeci, za udzielony Feliksowi Ładzie Pietrzyckiemu dnia 3 lutego 1883 wyłączny przywilej na właściwe przyrządy do palenia tytoniu, zaregestrowaną.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 15 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Z zamknięciem w dniu dzisiejszym sesyi sejmu tryesteńskiego, kończy się tegoroczna kampania sejmowa. Wszyscy, zapatrujący się bezstronnie na rzeczy, stwierdzają, iż takowa była jedną z najspokojniejszych i najpłodniejszych i stanowi pocieszający kontrast z burzliwemi sesyami z czasów panowania stronnictwa centralistycznego. Dzienniki umiarkowane wskazują w tej mierze przedewszystkiem na reprezentacye dwóch największych krajów koronnych Galicyi i Czech, a choć przyznają, iż sejmy tych prowincyj, zwłaszcza drugiej, zebrały się nie pod najpomyślniejszą wróżbą, toć przecie, dzięki umiarkowaniu i taktowi większości, wyrównały się w ciągu sesyi najzupełniej zachodzące różnice, a marszałkowie przy zamknięciu czynności prawodawczych, mieli wszelkie prawo wyrazić głęboką radość z przebiegu i rezultatów prac kilkutygodniowych. W niemniejszym stopniu da się to samo powiedzieć o innych także sejmach. W Morawii wielka posiadłość utworzyła silną zaporę przeciw wojowniczym prądom partyi liberalnej; w Austryi dolnej objawiła się skuteczna dążność do utrzymania w należytych granicach bezwzględnych zachcianek opozycyjnych; w Austryi górnej, dzięki pośredniczącym żywiołom, nie ziściły się groźne przepowiednie tych dzienników, które zapowiadały gwałtowne starcia pomiędzy większością konserwatywną i mniejszością liberalną; w Krainie, wśród stronnictwa słoweńskiego, utworzyła się silna, pełna pojednawczości frakcya; wreszcie w Karyntyi, Styryi, Salcburgu i Szląsku, uwidoczniała się w ciągu całej sesyi tendencya unikania sporów narodowościowych i stronniczych, a poświęcenia natomiast całej uwagi żywotnym sprawom krajowym. W żadnym z sejmów prowincyonalnych nie przyszło do silniejszego zatargu pomiędzy reprezentantami ludu a władzą wykonawczą, a we wszystkich, nie wyłączając nawet tych, w których ma przewagę opozycya, konstatowano niejednokrotnie skuteczną działalność władz rządowych, ich bezstronność, tudzież ścisłe przestrzeganie ustaw.

Wszystko to naturalnie nie jest po myśli skrajnych organów, i dlatego też uciekają się one do najrozmaitszych sofistycznych wybiegów i argumentów, aby osłabić dobre wrażenie, odniesione przez ogół z tegorocznej kampanii sejmowej. Podnoszą one do wielkiego znaczenia pojedyncze burzliwe epizody, przypominają starcia i pewne nieporozumienia, nieuniknione w życiu parlamentarnem, zapominają jednak przytem, iż przeważną część tych ujemnych objawów w ubiegłej sesyi należy przypisać czynnikom, które, odgrywając głośną rolę po lewej stronie parlamentu wiedeńskiego, czyniły starania, aby zainaugurowaną tam politykę burzenia i waśni kontynuować także w ciałach prowincyonalnych.

Pomiędzy argumentami opozycyi, mającemi świadczyć przeciw tegorocznej sesyi sejmowej, niepoślednie miejsce zajmuje zarzut nieproduktywności. Kto jednakże choćby tylko pobieżnie śledził przebiegu prac sejmowych, zrozumie od razu tendencyjność podobnego zarzutu. Jeśli na której sesyi, to właśnie na obecnej, wszystkie reprezentacye krajowe powzięły bardzo wiele ważnych uchwał, odpowiadających najżywotniejszym potrzebom, wszystkie pracowały z niepraktykowaną gorliwością, i spełniły najzupełniej poruczone im zadania. Pod tym względem nie poskąpiono sejmom uznania nawet ze strony organów niezbyt przychylnych obecnemu systemowi, a jedynie prasa prowadząca opozycyę dla opozycyi, zdobyła się na smutną odwagę zaprzeczania faktowi niezbitemu i uznanemu przez wszystkich, którzy nie powodują się ślepą stronniczością i nienawiścią.

Sejm krajowy.

Podajemy dziś mowę J. E. Namiestnika p. Filipa Zaleskiego, wygłoszoną na XXIII posiedzeniu Sejmu galicyjskiego, w dniu 21 b. m. podczas dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o wniosku posła Hausnera w sprawie statutu organizacyjnego kolei państwowych:

„Nie mogę zataić, że tak sprawozdanie komisyi kolejowej, jak i wnioski przez komisyę postawione, przykre na mnie wywarły wrażenie.

Tak sprawozdanie jak i wnioski nacechowane są głębokiem niedowierzaniem w intencye rządu, tak co do intencyj w jakich statut był wydany, jak i co do intencyj i sposobu, w jaki w przyszłości statut ma być wykonywany.

Co do przeszłości, mogę W. Izbę zapewnić, że o ile tylko ważne interesa państwowe dozwoliły, o tyle życzeniom kraju stało się zadość, a jeżeli nie w większej mierze stało się tym życzeniom zadość, to jak powiedziałem: stały na przeszkodzie względy tak ważnej natury, że pomimo najlepszych chęci nie wolno było ich pominąć. Co do intencyj rządu na przyszłość, to nie będę szermierzył tu obietnicami. Łatwoby mi to przyszło, jednakże wątpię, czy

---

31)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

(Ciąg dalszy.)

XIV.

Pod karabinem.

W kilka tygodni potem wszedł Stanisław do kancelaryi Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, niosąc swój nowy obrazek, przedstawiający: „Wieczerzę w Ochronce w wigilię Bożego Narodzenia".

Rodzajowa kompozycya wyobrażała grono sierót, siedzących w około długiego stołu. Na twarzyczkach dzieci malowała się radość i wesołość. Usługiwały im dwie siostry miłosierdzia: Aniela i Zuzia.

Młody artysta, w świeże wspomnienie, odwzorowane na płótnie z prawdą i wdziękiem, wlał to przedewszystkiem, co pan Artur nazywał „malowaniem sercem", obrazek bowiem był istotnie bardzo miły i ponętny.

Sekretarz instytucyi, prawdziwy znawca, powitał Stasia uprzejmie.

— Ładne, ładne.... bardzo ładne — rzekł — ale dziś jeszcze nie wystawimy. Dobrze jednak, że się pan zjawił, właśnie bowiem w tej chwili znajduje się na wystawie pewien amator, który pragnie nabyć pańskie „Gęsi na pastwisku".... Chciałby coś utargować, ale trzymaj się ostro i nie spuszczaj prędko z ceny.... Może zapłacić, ma *Geld*... zaprezentuję pana.

— Trzymać się ostro.... łatwo to powiedzieć, trudniej wykonać, zwłaszcza, że potrzebuję *Geld*.... Wolałbym, żeby pan sam był łaskaw mówić za mnie....

— No, no, jakoś to będzie, lecz chodź... Potrzeba dać się ludziom poznać; znajomości z czasem się przydadzą. Pan się zanadto zamyka i stroni od ludzi możnych...

Wziął Stasia pod rękę i weszli razem do długiej, wązkiej sali od góry do dołu zawieszonej obrazami.

— Patrz... stoi tam w głębi, za trzecią arkadą.... Przygląda się pańskiej kompozycyi.... Odsuwa się i przysuwa....

— Ten ruchliwy, otyły jegomość...

Obok niego dama.

— Tak, to właśnie kupiec na „Gęsi", a dama, to jego żona.. Widzi pan, oni oboje przepadają za gęsiami; to już tak u nich we krwi — roześmiał się głośno. — Śliczna kobieta... nieprawdaż?... On podobno za zdrosny.... i cóż dziwnego?... stary, brzydki, ona zaś Rachela, istna Rachela. Wyszła za niego, bo bogaty, bardzo bogaty.... Ale, ale, nie traćmy czasu i korzystajmy z dobrego usposobienia.... Widzę, że się rozpalił.

Zbliżyli się do pary, wskazanej przez sekretarza.

— Pan Stanisław Mowelski, artysta-malarz.... pani i pan Goldenkrantz, znany amator, protektor sztuki krajowej.

Staś ukłonił się grzecznie, ale bez uniżoności. Miał kark twardy, gnący się niełatwo. Jakkolwiek nie posiadał obycia się światowego, jakkolwiek lękliwy trochę i nieśmiały, rumienił się po uszy w obcem sobie towarzystwie, jednakże postawą i ruchami, wcale dystyngowanemi, wyróżniał się korzystnie z pośród rzeszy młodszych artystów. Parobeczka z Krasnosójek nie znać już w nim było zupełnie.

Na osobach, którym go sekretarz Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przedstawił, wywarł przyjemne wrażenie. Szczególniej pani Goldenkrantz, podniósłszy do oczu lornetkę, zmierzyła go od stóp do głów badawczo, a kiedy spuściła szkła — bujające się teraz na złotym łańcuchu — łatwo było wyczytać w jej wesołem spojrzeniu uznanie i zadowolenie prawdziwej znawczyni.

Na ukłon odpowiedziała uprzejmem skinieniem głowy i uśmiechem wielce życzliwym. Ubrana wykwintnie, zdawała się zalotną.... i kto wie?... może trochę złośliwą, chociaż obecnie jak kotek chowała pazurki, wyciągając do zarumienionego młodzieńca, śliczną, delikatną, wypieszczoną, niby aksamit miękką rączkę, zdobną w brylanty i drogie kamienie. Właśnie na moment przedtem zdjęła z niej rękawiczkę, żeby poprawić rozpinającą się pod szyją broszę.

Była to kobieta.... lat, około czterdziestu, ale rzeczywiście piękna i przedziwnie zakonserwowana. Dla niewprawnego oka mogła liczyć rok dwudziesty piąty lub najwyżej dwudziesty ósmy. Wysoka, szczupła w samą miarę, o szyi ponętnej, zapowiadającej gors rozkoszny, o talii giętkiej, brunetka o bujnych włosach niemal szafirowych — kiedy się na nie patrzyło pod światło, — wijących się nad intelligentnem czołem w drobne, kręte pukielki, o oku czarnem, dużem, ognistem, o ustach rozwartych, dyszących zmysłowością, musiała zachwycać i zachwycała jeszcze pewnie, zwłaszcza, że [illegible]śniadej, powleczonej na jagodach lekkim rumieńcem, umiała sztuką nadać puszystą świeżość brzoskwini.

— Hi, hi, hi, to pański obrazek te „Gęsi"? — spytał pan Ignacy Goldenkrantz, uderzając jednym łokciem Stanisława, drugim żonę i śmiejąc się śmiechem cienkim, piskliwym, ale zarazem jakimś ciepłym i szczerze jowialnym.

Pan Ignacy w niczem nie był podobny do swojej żony Felicyi. Niski, krępy, tłusty, nosił na twarzy wyraz naiwnej poczciwości, jednającej mu sympatyę ogólną, pomimo, że był bardzo śmieszny i brzydki. Na krótkiej szyi kołysała się na lewo i prawo głowa ogromna, jak dynia spłaszczona, choć okrągła; policzki błyszczały od czerwonej krasy życia, łysinę wieńczyła w około girlanda rzadkich, szpakowatych włosów. Oczki szare, małe, żywe, nie wydawały się głupie, przeciwnie błyszczały sprytem i wesołością. Na wydatnym, zaokrąglającym się brzuszku, kołysał się gruby, podwójny łańcuch złoty od zegarka i mnóstwo breloków. Śmiał się prawie ciągle, rozszerzał łokcie — jak ptak skrzydła do lotu — uderzając niemi sąsiadów nieustannie; z połowicy oka nie spuszczał, rzucając na nią wzrokiem podejrzliwym.

— Co pan chce za ten obrazek? — pytał. — Ten obrazek mi pasuje. Nie wiem tylko.... hi, hi, hi.... czy cena będzie pasować.

Staś milczał. Był w okropnym kłopocie, — nie wiedział co powiedzieć. Nakoniec wykrztusił:

— Cena napisana na kartce, pod ramą.

— Tak, ale to tylko dla głupich, dla gapiów, co nie kupują. Ja, widzi pan, kupuję często i płacę gotówką.

Stuknął prawym łokciem młodego artystę, a lewym sekretarza, zajmując między nimi nagłym ruchem środkową pozycyę.

— Widzi pan, ja się znam na różnicy między tem, co się pisze, a tem, co się bierze.

W ustach innego, słowa te obraziłyby pewnie, ale Goldenkrantz wymawiał je bez najmniejszej arogancyi — właściwej ludziom jego sfery, — wyrzucał je szybko z ust z taką zabawną dobrodusznością, z takim gorączkowym a szczerym zapałem, że niepodobna było przedewszystkiem brać go na seryo, a później, za złe mu policzyć jego dziwnego sposobu wyrażania swoich myśli.

— Doprawdy, nie wiem, co żądać — jąkał Staś zupełnie zbity z tropu — może pan sekretarz zechce....

— A nie, to już do panów należy —

byłoby to pożytecznie i czy mogłoby kogo zadowolić. Proszę tylko o cierpliwość; czekajcie faktów dalszych, a ja spodziewam się, że będę mógł powiedzieć kiedyś, powołując się na moje słowa poprzednie: *facta loquuntur*. Niedowierzania tego, którego wynikiem jest i sprawozdanie i rezolucya, starałem się znaleść usprawiedliwienie w sprawozdaniu, ale przyznam się, że w sprawozdaniu dostatecznego usprawiedliwienia nie znalazłem. Są tam ogólnikowe twierdzenia, są słowa jak: zdaje się być niewątpliwem, przypuszczać należy, być może, że tak jest, ale faktów, któreby dowodziły, że źle jest, takich faktów na poparcie twierdzeń sprawozdania komisya nie dostarcza. Nadto zachodzi w całem sprawozdaniu i w proponowanej rezolucyi pewna rażąca sprzeczność. W sprawozdaniu twierdzi komisya kolejowa, że nie żąda zmiany statutu organizacyjnego i jego rewizyi, a w rezolucyi żąda usunięcia ujemnych stron statutu. Jak można z organicznej całości usunąć pewne strony chociażby ujemne, nie zbadawszy, to jest nie zrewidowawszy statutu, i nie wyeliminowawszy tych stron ujemnych, więc nie zmieniwszy tego statutu, to dla mnje zrozumieć niepodobna. Zastrzeżenie, że się nie żąda rewizyi a potem żądanie usunięcia stron ujemnych, pozostają z sobą w absolutnej niezgodzie.

Jednym z głównych powodów, dla których komisya swój wniosek stawia, a który znalazł wyraz w trzeciem „zważywszy“ przytoczonem w rezolucyi na jej poparcie, jest twierdzenie, że statut zawiera takie postanowienia, które dopuszczają dowolne tłómaczenie. Na dowód tego powołuje się komisya w sprawozdaniu na art. 7, gdzie mowa o języku i tego to artykułu postanowienia mają być niejasne, dozwalające niekorzystnego tłómaczenia. — Zdaje mi się, pp. macie przed sobą, a przynajmniej znacie statut organiczny. Paragraf 7 orzeka najwyraźniej i stanowczo, jaki język ma być językiem służbowym, w jakim języku władze kolejowe mają korespondować z stronami i władzami. Tam nie ma pod tym względem żadnej wątpliwości. Pomimo to, wysnuwa z tego rozporządzenia komisya kolejowa wniosek, że znajomość języka niemieckiego, nawet od najniższej służby kolejowej, w takim stopniu jest żądaną, że widoczną jest dążność zupełnego wykluczenia krajowców od służby kolejowej, gdyż niepodobna będzie znaleźć tylu krajowców, którzyby władali niemieckim językiem w takim stopniu, aby mogli otrzymać posady. Już w łonie komisyi miałem zaszczyt przedstawić, jak się te stosunki faktycznie mają. Otóż w liczbie 400 kilkudziesięciu urzędników i w ogóle indywiduów należących do stanu służby kolejowej, jest 64 nietutejszych, ale są to tacy, których statut tutaj zastał, których przyjęto z kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, Łupkowskiej, Arcyksięcia Albrechta, których nie można było jednym zamachem z służby usunąć. Nominacye, jakie po wejściu w życie statutu miały miejsce, nie wykazują ani jednego nietutejszego. Od organizacyi służby, dyrekcya nie przyjmowała już ani jednego nietutejszego czy to na wyższe, czy na niższe posady. Powiedziano tu, że nawet budników niemieckich sprowadzono do kraju. Co do tego, wyznaję, że to mnie bardzo zdziwiło. Zarządzono tedy najściślejsze dochodzenia i przekonano się, że na 231 budników dotychczas mianowanych, w obrębie krakowskiej dyrekcyi ruchu, jest 220 tutejszych, a 11 nietutejszych, głównie na linii Tarnów-Leluchów na granicy węgiersko-galicyjskiej. W dalsze szczegóły nie będę wchodził, przedstawiłem je w swoim czasie w gronie szanownej komisyi kolejowej.

Dalsze nominacye, które nastąpią, będą w tym samym duchu robione tak, że tylko krajowców będzie się mianować, a obawa, jaką komisya podniosła, że w kraju będzie brak kandydatów uzdolnionych pod względem znajomości dostatecznej języka niemieckiego, tej obawy ani ja nie mam, ani wys. Izba podzielać nie będzie, skoro się dowie, że dziś już jest tak wielką liczba podań kandydatów krajowców, którzy wykazują dostateczną znajomość języka niemieckiego—naturalnie matury nie wymaga się—że przez długi szereg lat można będzie obsadzać te posady krajowcami.

Zaznaczyć tu muszę nadto, że pewne niższe posady w służbie kolejowej zastrzeżone są dla wysłużonych podoficerów armii, ci mają pierwszeństwo, a dopiero w braku takich podoficerów, można mianować innych kandydatów. Tu muszę zwrócić uwagę i na to, że każdy podoficer wynosi z wojska już dostateczną znajomość języka niemieckiego. Co do innych twierdzeń sprawozdania podniosę jeszcze tylko jedno. Zdawało się komisyi wątpliwem, jak się rzecz ma z nominacyami? Na dowód nadzwyczajnego ścieśnienia atrybucyj krajowych dyrekcyi ruchu, twierdzi komisya, że prawdopodobnie i konduktorów będzie mianować jeneralna dyrekcya. To samo podniosły i dzienniki nasze, a niedawno temu, może kilka dni, było w dziennikach tutejszych *dementi* generalnego dyrektora, p. Czedika, że mianowania konduktorów nie do niego należą, tylko do dyrektorów ruchu. Dzienniki to sprostowanie przyniosły, bo do tego je ustawa prasowa obowiązuje. Komisya je ignoruje. Głównem argumentem przeciw statutowi, któremu szan. komisya poświęciła $^2/_3$ swego sprawozdania, jest zarzut, że statut nie odpowiada wzorowi pruskiemu, zaś kraj, czy spodziewał się, czy żądał, tego dobrze nie pamiętam, aby organizacya służby technicznej państwowej u nas została przeprowadzoną na wzór pruski. Komisya powiada: „Statut organizacyjny odbiega od ustroju, który powinien był za wzór służyć i który przy utworzeniu organizacyi kolei państwowych na Zachodzie, zdaje się miano na myśli.“

Tego zarzutu, przyznam się, nie rozumiem. I bardzo przepraszam, jeśli się mylę lecz zdaje mi się, że z tych wszystkich, którzy według zdania komisyi mieli żądać, aby wzór pruski miał być u nas zastosowany; że z tych wszystkich mało kto był obeznany z tym wzorem. Studya legislacyi porównawczej nie są u nas jeszcze tak bardzo rozpowszechnione. Z resztą zapoznawać nie należy, że to, co może być bardzo odpowiednem, bardzo dobrem i zgodnem z interesami państwowemi w Prusiech, u nas może być niedogodnem i nieodpowiedniem. Wszakże nie znalazłem w całem sprawozdaniu dowodu, ani nawet wzmianki o tem, czy i o ile interes państwa i interesa ogólne dozwalają rozszerzenia atrybucyj krajowych dyrekcyi ruchu i ustanowienia krajowych rad kolejowych jak się tego komisya domaga. Na poparcie tego żądania trzeba było dostarczyć dowodu, że interesa ogólno państwowe na tem nie ucierpią. Samo powołanie się na przykład pruski nie wystarcza. O tem jednak czego interesa państwa wymagają nie ma wzmianki, nad tem komisya przechodzi do porządku dziennego. Z tych powodów muszę się przeciw tej rezolucyi oświadczyć, jak to uczynił już i ks. Sapieha, i pozostawić decyzyę światłej rozwadze Wysokiej Izby“.

Sprawy krajowe.

Najprzewielebniejszy ks. Solecki, biskup Przemyski, wniósł na ręce JE. p. Namiestnika do JE. p Ministra wyznań i oświaty następny, w niemieckim języku zredagowany memoryał, do którego cały episkopat galicyjski przystąpił, a który w polskim przekładzie brzmi jak następuje:

Ekscelencyo!

Pomny troskliwości, jaką Wasza Ekscelencya stale otacza potrzeby i interes Kościoła katolickiego, poczytuję sobie za nieodzowny mego pasterskiego urzędu obowiązek, zwrócić Waszej Ekscelencyi uwagę na szkodliwą okoliczność, która w istniejącem ustawodawstwie państwowem ma swoje źródło i podporę; lecz niestety dla świątyń naszych jest tak groźną, że wnet, choćby tychże utrzymanie, uniemożliwi.

Wiadomo zapewne Waszej Ekscelencyi, że w Galicyi kościoły — z małym wyjątkiem — żadnego nie posiadają majątku własnego, zaczem, ilekroć zachodzi potrzeba stawiania lub naprawy budynków kościelnych albo parafialnych, uciekać się do tak zwanej konkurencyi, nieunikniona bywa koniecznością. W takim wypadku, oprócz stosunkowo małych datków patrona i beneficyata, fabryki kościelnej koszta ponosi gmina parafialna; a ten obowiązek, ze względu na ubóstwo naszej ludności włościańskiej, do wielorakich na cele publiczne opłat pociąganej, już obecnie bywa uciążliwym. Staje się atoli prawie nieznośnym z przyczyny, że liczba do konkurencyi obowiązanych ciągle się zmniejsza, ztąd też oczywiście na pozostałych spadający ciężar niezmiernie wzrasta. Ten smutny stan rzeczy wynika po części z pożałowania godnej przyczyny, że dawnych właścicieli dóbr ziemskich raźnie ubywa; po części zaś z niewłaściwych zarządzeń ustawodawczych.

Z głębokim smutkiem patrzy każdy kraju naszego miłośnik na to, że z każdym rokiem coraz większe własności ziemskich obszary nabywają niechrześcianie. To złe, na które się powszechnie żalą, obowiązujące postanowienia prawne nietylko tłómaczą, lecz niemniej na kraj nasz ściągnęły. Na sprzedaż wystawione majątki ziemskie, mają dla nabywców niechrześciańskich lub niekatolickich znacznie większą wartość, niżeli dla katolików; ponieważ pierwsi, zakupiwszy rzeczone majątki, prawnie wolni są od obowiązku konkurowania do budowli kościelnych i parafialnych, drudzy zaś temu obowiązkowi podlegają. Pierwsi zatem mogą za własność sprzedawaną znacznie większą ofiarować cenę, niżeli drudzy: nic przeto dziwnego, że w takiem położeniu owi prawnie uprzywilejowani nabywcy zwykle też je kupują; gdyż katolicy równej dać nie mogą ceny. Jakie skutki ekonomiczne, społeczne i polityczne taka właścicieli zmiana spowodować musi, nie tutaj miejsce przytaczać. Wszelako, że mianowicie, co się tyczy konkurencyi kościelnej, prawdziwą staje się klęską dla gmin wiejskich, a względnie dla kościołów parafialnych, każdemu naszego kraju znawcy jest rzeczą zbyt jasną.

Chociaż te stosunki są wielce szkodliwe, toć przecież rozumiem, że doraźnej pomocy, mianowicie niezwłocznej w tym kierunku ingerencyj władzy państwowej spodziewać się nie można. Celem usunięcia bowiem owych stosunków zgubnych, potrzeba z jednej strony wytężenia własnych sił i poprawy niektórych wadliwości ekonomicznych; z drugiej zaś tak gruntownej reformy istniejącego ustawodawstwa, że ku temu należy naprzód stworzyć odpowiednią konstelacyę parlamentarną. Jakkolwiek nad wspomnianym rzeczy stanem bardzo ubolewam, zmiany onegoż pragnę, i za pomocą Bożą niewątpliwie się spodziewam; toć może nie zatrudniałbym w tej chwili Waszej Ekscelencyi tą sprawą, gdyby w najświeższej dobie pod względem konkurencyi kościelnej nie były się pojawiły zasadnicze orzeczenia, interesom Kościoła i gmin wiejskich w najwyższym stopniu szkodliwe, które wszelako wcale nie wypływają ze stosunków międzywyznaniowych.

Ustawa z 7 maja 1874 r. (Dz. ust. państwowych Nr. 50) o zewnętrznych stosunkach prawnych Kościoła katolickiego postanawia, że, o ile na pokrycie potrzeb gminy parafialnej majątek tejże, lub inne rozporządzalne środki kościelne nie wystarczają rozłożyć je na członków gminy parafialnej należy (§. 36), zarazem zaś orzeka, że ogół zamieszkałych tegoż obrządku katolików w obrębie parafii stanowi gminę parafialną (§. 35). Orzeczenie c. k. Ministerstwa i wysokiego Trybunału administracyjnego, na mocy wyż powołanych postanowień, uwalniają właścicieli majątków ziemskich, w gminie parafialnej stale niezamieszkałych, od obowiązku konkurencyjnego, chociaż są katolikami odnośnego obrządku.

Wysoki c. k. Rząd zaś tak mocno trzyma się tego ustawy pojmowania, że gdy w bieżącej sesyi krajowego Sejmu projekt do nowej ustawy konkurencyjnej dostał się pod obrady, zastępca c. k. Rządu oświadczył, że pociąganie w parafialnej gminie posiadających majątki, lecz w niej niezamieszkałych katolików (tegoż obrządku) nie dozwoliłoby, ze względu na ustawę 7 maja 1874 przez Sejm uchwalonej ustawy do Najwyższej sankcyi, przedłożyć.

Rzeczonej, z powołanej ustawy wywnioskowanej, zasady wszakże nawet teoretycznie usprawiedliwić nie można. Chcianoby wprawdzie uwolnienie od konkurencyi w gminie parafialnej właścicieli majątku nieruchomego na wrzekomej oprzeć zasadzie, twierdzą tedy, że obowiązek konkurowania wypływa z przynależności do parafii, zaczem ze stosunku osobistego Jakoż w pewnej mierze tak jest; parafianin uczestniczy bezpośrednio w dobrodziejstwach kościoła, powinien tedy do jego przyczyniać się utrzymania. Ależ powód ten sam istnieje również w wypadku, jeżeli ktoś osobiście nie należy do parafii, lecz w gminie parafialnej posiada majątek, dobra ziemskie, gospodarstwo, przy których utrzymuje liczne sługi, a mnogich potrzebuje zarobników. I w tym bowiem wypadku właściciel, aczkolwiek tylko pośrednio bierze udział w darach i dobrodziejstwach kościoła: — sama tedy sprawiedliwość domaga się, żeby tych zastąpił parafian, którzy w jego dobrach ziemskich żyją, na jego korzyść pracują i niejako przynależą do jego ziemskiego obszaru.

Z tych powodów także na licznych orzeczeniach *S. Congregationis Concilii Tridentini Interpretum* (*Cf. Richter et Schulte-Trident P. 121 N. 8 p. 9*) oparta praktyka władz kościelnych uznała za uzasadnione pociąganie do konkurowania t. z. *forenses qui fundus possident, licet alibi degant*. Zasada ta weszła też do licznych ustaw partykularnych niemieckich, (porównaj n. p. *das preussische Gesetz v. 14 März 1848 für die Landesteile des linken Rheinufers, oder das Sächsische für die evangelische Kirche von 8 März 1838*).

Zresztą powoływanie się na zasadę osobistego obowiązku do konkurencyi już z tego powodu jest bezpodstawne, ponieważ nawet teraźniejsze ustawodawstwo nie może jej konsekwentnie przeprowadzić. Jeżeliby bowiem osobista przynależność jedynie mia-

---

niby protestował reprezentant instytucyi. — Zetknąłem amatora z artystą, radźcie sobie sami, załatwiajcie interes bez pośrednictwa.

— Ileż pan daje? — zapytał Staś nieśmiało.

— Hi, hi, hi... sto rubli.

Cena oznaczona na kartce, opiewała: dwieście.

— Więcej pan dać nie może?

— Mogę, ale nie chcę.... hi, hi.... Rozumie pan: nie chcę.

Felicya uśmiechała się, patrząc na zakłopotanie Stasia. Ten uśmiech ładnej kobiety, jeszcze bardziej go mięszał. Bladł i czerwieniał naprzemian, zdawało mu się bowiem, że pani Goldenkrantz przypisuje mu zamiar wyzyskania bogatego męża. Wszelkie pieniężne układy uważał za rzecz niemiłą, poniżającą; nigdy w życiu nie targował się jeszcze; postawiony zatem nagle w niespodziewanem i nader przykrem położeniu, czuł się upokorzony. Gdyby nie wstyd jakiś, z którego sobie sprawy nie zdawał, a który go zatrzymywał na miejscu, uciekłby niezawodnie, aby się tylko od tych nieznośnych certacyj uwolnić.

Sekretarz domyślając się wreszcie, co się dzieje w duszy Stasia, uznał za stosowne interweniować.

— No, no, panie Goldenkrantz, krakowskim targiem przecinam różnicę na dwoje. Daj pan stopiędziesiąt.

— Tak pan mówi, panie sekretarzu.... ha! cóż robić?... to muszę. Niech będzie stopięćdziesiąt.... hi, hi, hi.... Czy zgoda?

— Zgoda — odparł Stanisław, oddychając głośno, jakby się zbył ciężaru przygniatającego mu piersi, albo uwolnił od dławiącej go zmory.

Goldenkrantz uścisnął mu dłonie z widoczną radością i sięgnął po pieniądze do pugilaresu. Wtedy i usta Felicyi się rozwiązały.

— Tyle prawdy, tyle natury w pańskiej kompozycyi.... aż mi przykro, że się mąż targował.... Wierzaj pan, że mi bardzo przykro.... Co to za doskonały rysunek, co za pyszny koloryt!

— Pani nadto łaskawa — szepnął Staś, spuszczając w ziemię oczy.

— Spodziewam się, że nasza znajomość na dzisiejszym dniu się nie skończy; proszę nas odwiedzać.... Przyjmujemy w sobotę wieczorem.... Ignasiu, zaprośże pana.

— Jakże nie mam zaprosić.... zapraszam, zapraszam — mówił Goldenkrantz, wsuwając w rękę Stasia banknoty — Przyjdź pan bez ceremonii, nawet bez fraka; my żyjemy popularnie.... Posłuchasz pan muzyki, bo moja Felcia gra jak anioł, jak święta Cecylia... poznasz ludzi bogatych, co się nic a nic nie znają na obrazkach.... hi, hi, hi.... ale chętnie kupują i dobrze płacą, gotówką....

Smiał się ciągle. W śmiechu jego brzmiała nuta tak życzliwa, tak przyjazna, tak pełna dobroci, że nie podobna było ani się dziwić, ani żartować, ani gniewać, ani obrażać.

— I ja się jeszcze panu nieraz przydam — paplał dalej — bo to u artystów.... już ja wiem.... bywa rozmaicie, hi, hi, hi.... bywa na wozie i pod wozem.... Cóż przyjdziesz pan?

— W przyszłą sobotę służyć państwu będę.

— Pomówimy o sztuce — wrzuciła słówko Felicya.

— O! Felcia moja! jak z nut mówi o sztuce.... Ona strasznie wykształcona i sztuką zajęta.... Ale teraz do widzenia, do soboty.... bo mnie już pilno.

Pani Goldenkrantz wyciągnęła do Stasia rączkę, dotąd jeszcze nieosłonioną rękawiczką.

— Tylko się pan nie spaźniaj.. Już o ósmej czekamy na miłych gości.

Stanisław uścisnął dłoń podaną, kłaniając się odchodzącym grzecznie.

Tłuścioch potoczył się naprzód wraz z żoną, ale coś sobie przypomniał, bo parę kroków dalej przystanął.

— Panie sekretarzu, dziś mi pan odeśle moje „Gęsi“?... bo to już teraz nie pańskie.... ani pańskie — dodał zwracając się do malarza — tylko moje „Gęsi“.

— Dziś niezawodnie.

— Nie zapomnij pan.... hi, hi, hi.... bardzo proszę.

Kiedy niedobrana para znikła w drugiej, wstępnej sali, sekretarz rzekł do Stasia:

— Co pan chce!... gdyby nie tacy jak on, niktby ani jednego obrazu nie kupił. Szydzą z niego ludzie, nie warci mu butów czyścić.... Ja sam nie mogę się wstrzymać czasem od żartu na jego *conto*.... ale co prawda to prawda, muszę mu oddać sprawiedliwość... obowiązek wspierania sztuki krajowej pojmuje on lepiej od niejednego z naszych... — zaciął się, a potem westchnął — Ot! lepiej nie mówmy o tem, bo mnie szewskie pasye porywają, kiedy o takich rzeczach myślę.

Poczciwy sekretarz machnął ręką; — a kiedy we dwóch zbliżyli się do schodów, rzekł jeszcze:

— Odwiedź ich, odwiedź, to się przyda.... Teraz zaś bądź zdrów i pracuj, bo masz talent. Nie zatrzymuję cię dłużej.... dla ciebie czas drogi, a i ja mam nawał roboty... Trzeba przecie o was wszystkich pamiętać... „Wieczerzę w Ochronce“ jutro wystawię.

Dłonie ich zwarły się z sobą w szczerym uścisku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

ła o konkurowaniu obowiązku rozstrzygać, konsekwentnie postępując, miarą datków konkurencyjnych musiałby być ogół majątku obowiązanych; tak się atoli nie dzieje, gdyż przy wymiarze tylko w obrębie gminy parafialnej położony, a względnie opodatkowany majątek służy za podstawę.

Czemuż nie majątek, gdzieindziej się znajdujący? Oczywiście z uwagi, że majątek, który ma ponosić ciężary budowy, musi być w jakimś stosunku do uprawnionego kościoła. Z tego niewątpliwie wynika, że ów majątek właśnie tylko względem tego zobowiązany jest kościoła, z którym łączy go ten związek ściślejszy; wcale zaś nie, że ów majątek od obowiązku konkurowania należy w ogóle uwolnić.

Jakbądź wreszcie chcianoby wspomniany stosunek teoretycznie rozumieć i określić żadnej nie podlega wątpliwości, że ściśłe przeprowadzenie i bezwzględne wykonanie §§ 35 i 36 ustawy państwowej z 7 maja 1874, osobliwie w Galicyi, wytworzyłyby położenie poprostu nieznośne. Raczy wasza Ekscelencya jedynie rozważyć konieczne ztąd następstwa: Zamożni właściciele ziemscy, częstokroć posiadający dobra w obrębie wielu parafij, byliby we wszystkich gminach parafialnych, w których nie mieszkają, od konkurencyi zwolnieni, a mieliby do niej tylko tam się przyczyniać, gdzie mieszkają i gdzie może najmniejsza się znajduje część ich dóbr nieruchomych. Co więcej, jeżeli — co się bardzo często wydarza — bogaci obszarów dworskich właściciele w wielkich miastach lub wcale za granicą stale przebywają, toć tem samem pozbywają się zupełnie obowiązku przyczyniania się do stawiania lub utrzymania licznych w ich dobrach znajdujących się kościołów i zabudowań parafialnych. Najmożniejszy, od niepamiętnych czasów obowiązany kontrybuent tedy się usuwa, a ubodzy współkonkurenci, którzy już przedtem zaledwie zdołali obowiązek swój spełnić, mają ów wielki ubytek, bez wszelkiego wynagrodzenia, pokryć. Takie przeciążenie musiałoby zupełną gmin dotyczących ruinę albo upadek kościoła wywołać. Ażaliż może ustawa taki rezultat zamierzać lub popierać? Ażali może tak nierówny — sprawiedliwości urągający rozkład ciężarów sankcyonować?

Prawne postanowienia, które roztrząsnąć sobie pozwoliłem, jeszcze się zgubniejszemi stają z powodu wysokiego Ministerstwa i trybunału administracyjnego praktyki, która ustawą z dnia 7 maja 1874 r. orzeczone obowiązku konkurencyjnego ograniczenie dalej o samej ustawie rozciąga. Albowiem w najnowszym czasie oświadczono, że pociąganie do konkurencyi kościelnej osób prawnych, co galicyjska ustawa krajowa z dnia 15 sierpnia 1866 r. wyraźnie przepisuje — sprzeciwia się państwowej ustawie, z dnia 7 maja 1874 r., jakoż i przeciwko odnośnemu §owi projektu zastępca ck. Rządu podczas wyżej wspomnianej rozprawy Sejmu krajowego podniósł zarzuty. Że takie §§ 35 i 36 rozumienie nawet ze stanowiska rzeczonej ustawy co najmniej nie jest nieomylnem, tego dostarcza najlepszego dowodu sam trybunał administracyjny, który w swem orzeczeniu z d. 24 stycznia 1878 r. l. 109 (Sammlung B. II. N. 198) wręcz przeciwnego był zdania, a jeszcze w orzeczeniu z dnia 18 lipca 1882 r. (Sammlung B. VI. N. 1484) tego samego trzymał się prawniczego zapatrywania. Bądź co bądź widocznie się objawia dążność uwalniania osób prawnych od konkurencyi kościelnej, a tem samem przerzucania ciężaru konkurencyjnego z czynnika zamożnego na kontrybuentów, najpilniej ulżenia potrzebujących.

Przekonany jestem, że powyższy wywód wystarczy, aby wysoki ck. Rząd do spiesznej a skutecznej, w sprawie pojaśnionej, pomocy skłonić. Jeszcze czas potemu, jeszcze wadliwego ustawodawstwa następstwa rozbijają się o tarczę żywej ludu naszego wiary. Wszelako wrogie czasu prądy i niedostatek powszechny nieprzebyte ofiarności kładą tamy, a niebezpieczeństwo, że lud wiejski zechce się od siły przechodzącego uchylić ciężaru, tem widoczniej się zbliża, ileże państwowe ustawodawstwo wskazuje ku temu drogę; skoro bez zmiany wyznania religijnego można przejściem na inny obrządek pozbyć się, a co najmniej uniknąć obowiązku konkurencyjnego. Jeżeli rychło tych stosunków gruntowna nie nastąpi zmiana, toć już najbliższa przyszłość bardzo w ponurem okaże się świetle. Oby wysoki c. k. Rząd do tej nie dopuścił ostateczności; owszem w mądrości swej należycie ocenił wielką interesów Kościoła i kraju naszego doniosłość, a spowodował ustawy państwowej z d. 7 maja 1874 r. zmiany w tym kierunku, iżby do konkurencyi kościelnej mogli być pociągani także katolicy dotyczącego obrządku, w parafii niezamieszkali, jeżeli w jej obrębie posiadają majątki nieruchome, tudzież iżby obowiązek konkurencyi kościelnej osób prawnych żadnej nie podlegał wątpliwości. Wówczas dopiero zdoła Sejm nasz odpowiednią potrzebom kraju i dobru Kościoła uchwalić ustawę i od lat wielu gorąco objawionemu ludności życzeniu zadość uczynić.

Listy z Pragi.

VI.

(Koniec sesyi sejmowej.)

Praga czeska, 24 października.

Sejm czeski wczoraj zakończył swą tegoroczną sesyę. Według dawnego zwyczaju, kardynał arcybiskup praski, ks. Fryderyk Schwarzenberg, w imieniu posłów, dziękował najprzód namiestnikowi, generałowi Kraussowi, za wytrwałość i poświęcenie w uczestniczeniu w obradach sejmowych. Rzeczywiście, generał Krauss, który rządy kraju objął w chwili trudnej, po bójce w Chuchli, a w kołach politycznych mało był znany, w ciągu kilku lat umiał sobie zjednać tu powszechne zaufanie, w sejmie zaś, ilekroć zabierał głos, zawsze czynił to z wielką powagą i godnością.

Następnie kardynał śród hucznych oklasków, dziękował marszałkowi krajowemu, ks. Jerzemu Lobkowiczowi, (swemu siostrzeńcowi), za bezstronne kierowanie obradami sejmowemi.

W odpowiedzi swej, marszałek podniósł, że obrady sejmu były wprawdzie niekiedy żywe, ale nigdy nie przekraczały granic, jakie przepisuje przyzwoitość parlamentarna, dlatego sejm czeski może służyć jako wzór zgromadzenia parlamentarnego. Wyliczywszy załatwione przez sejm sprawy, marszałek wyraził życzenie, aby sejm na przyszły rok zebrał się znowu jako symbol jedności i niepodzielności kraju (*huczne oklaski z prawicy*).

Z ważniejszych spraw, załatwionych przez sejm, wymieniamy: reformę ustawy wyborczej, nadającą prawo wyborcze tym wszystkim, co opłacają 5 zł. podatku; nową ordynacyę budowniczą; ustawę, dotyczącą rozgraniczenia okręgów według narodowości, o ileby tego zażądały odpowiednie gminy; wybudowanie pałacu muzealnego; rezolucyę, wzywającą rząd, aby wynagrodził miastom straty, jakie ponoszą w skutek upaństwowienia koleji żelaznych, nie płacących odtąd podatków komunalnych.

Tej ostatniej sprawy nie dotknąłem w dawniejszych listach. Nie wywołała ona też w sejmie żadnych żywych rozpraw. Wypada jednak przy tej sposobności zaznaczyć, że w kołach czeskich jeszcze przeszłego roku stanowczo przeważała tendencya, sprzyjająca upaństwowieniu koleji żelaznych. Tłómaczy się to naprzód tą okolicznością, że prawie wszystkie ważniejsze koleje żelazne w Czechach znajdują się w posiadaniu spółek niemieckich. Powtóre tem, że się spodziewano, iż rząd przy obsadzeniu posad na kolejach państwowych, uwzględni przedewszystkiem Czechów, i że także fabryki czeskie więcej będą uwzględniane przez rząd, aniżeli to się działo ze strony spółek prywatnych. Głównie frakcya młodoczeska odznaczała się pewnym fanatyzmem upaństwowienia koleji żelaznych. Dopiero, kiedy się przed kilku miesiącami dowiedziano, że kasy miejskie w skutek upaństwowienia kolei Cesarza Franciszka Józefa tracą kilkadziesiąt tysięcy zł. dochodu (podatku zarobkowego), zaczęto się na tę kwestyę zapatrywać inaczej. Obecnie zaś ta sama frakcya młodoczeska, która z taką werwą domagała się upaństwowienia kolei, nawet Północnej, z powodu zajść w tutejszej fabryce Ringhofera, znowu popada w przeciwną ostateczność. Baron Ringhofer, właściciel największej tutejszej fabryki wagonów, temi dniami wydalił 400 robotników, i zapowiada, że na przyszły miesiąc wydali ich jeszcze więcej, a może w grudniu będzie się widział zmuszonym zupełnie zamknąć swą fabrykę. To wszystko dlatego, ponieważ generalna dyrekcya koleji państwowych obstalowała wagony w fabrykach wiedeńskich, albo raczej zamówiła u pana Ringhofera wagonów tylko (!) za 500 000 zł., a nie za więcej! Z tego powodu młodoczesi na przedmieściu Smichowie, gdzie się znajduje fabryka pana Ringhofera, urządzili wczoraj zgromadzenie publiczne, które wybrało deputacyę, mającą wezwać posłów czeskich w Radzie państwa, aby się u rządu wstawili za panem Ringhoferem. Nam się zdaje, że to jest rzecz prywatna, a zadaniem posłów nie jest popierać sprawy prywatne. W każdym razie młodoczeski zapał upaństwowienia wszelkich koleji żelaznych, który już zaczął się wyradzać w fanatyzm, w skutek tych rozczarowań znacznie ochłódł. Co do rządu, ten jak wiemy, wcale nie myśli niewolniczo naśladować pruskiego systemu upaństwowienia koleji żelaznych *à tout prix*, lecz poprzestanie na upaństwowieniu koleji prywatnych w tym razie, jeżeli tego specyalne ważne przyczyny wymagają.

Aby powrócić do sejmu, pomiędzy niezałatwionemi wnioskami wypada wyliczyć wniosek posła B a r e u t h e r a, dotyczący podziału rady szkolnej krajowej na sekcyę niemiecką i czeską, wniosek p. T a u s c h e g o, dotyczący podziału rady agronomicznej także na dwie sekcye i wnioski pp. K w i c z a ł y i hr. H. C l a m - M a r t i n i c a.

Jakkolwiek posłowie niemieccy, mianowicie pp Knoll (znana interpelacya o rzekomych gwałtach popełnianych przez Czechów na Niemcach), Plener, Scharschmidt itd. usiłowali niejednokrotnie wywołać rozprawy namiętne, jednakże obrady sejmowe odbyły się stosunkowo bardzo spokojnie. Jeżeli *Nowa Presse* i inne organa opozycyi centralistycznej usiłują wmówić w swych czytelników, że ostatnia sesya sejmów krajowych była „najburzliwszą“, jakiej nie pamiętają w Austryi, jest to przesada śmieszna. Mianowicie sejm czeski, który w dawniejszych latach istotnie był często bardzo burzliwym, tego roku wcale sobie na ten przydomek nie zasłużył.

Dzienniki czeskie podnoszą z wdzięcznością, że tym razem rząd sejmowi krajowemu dostarczył dostatecznego czasu do załatwienia najważniejszych spraw.

SPRAWY MONARCHII

(Ankieta w ministerstwie sprawiedliwości — Sejmy — Mowa dr. Plenera — Budżet węgierski — Sprawa ministra honwedów).

Ankieta, zwołana przez ministerstwo skarbu, obradowała d. 24 b. m. w dalszym ciągu nad zasadami nowego postępowania cywilnego, przyczem szczególniejszy kładziono nacisk na zaprowadzenie jawnego, ustnego postępowania. Nie proponowano jednakże zasadniczych zmian w obecnym projekcie, a ankieta oświadczyła tylko, iż należałoby sobie życzyć tak w interesie publiczności, jak i stanu adwokackiego aby jak najrychlej została zaprowadzoną nowa procedura cywilna. Dnia 25 b. m. w sobotę zakończyła ankieta swoje obrady.

Przedmiotem porządku dziennego był tok instancyi w nowej procedurze cywilnej. Orzeczono, że w interesie szybkiego wymiaru sprawiedliwości pożądanemby było zmiejszenie liczby instancyj. W ciągu dyskusyi poruszono wiele innych punktów procedury cywilnej, ale tylko każdy z członków ankiety objawiał swe zapatrywania, decyzyi zaś nie powzięto. Obrady miały charakter czysto fachowy, a nie poruszały kwestyj politycznych. P. Minister podziękował członkom ankiety w końcowem przemówieniu za gorliwy współudział w obradach.

— Sejm karyncki został zamknięty w zeszły piątek, a sejm tryesteński, otwarty najpóźniej ze wszystkich reprezentacyj krajowych, dopiero dzisiaj ukończy swoje prace. Wydział krajowy przygotował dla tego sejmu: przedłożenie o zmianie przepisów statutu miejskiego w sprawie prawa wyborczego, które ma być nadane także ukończonym technikom, budowniczym okrętów, magistrom farmacyi i właścicielom aptek, przedłożenie o ochronie przed owadami pól i lasów, wreszcie wniosek domagający się powzięcia rezolucyi, która ma wezwać rząd, aby poczynił odpowiednie zarządzenia przeciw niebezpieczeństwu zawleczenia chorób zaraźliwych, zwłaszcza cholery azyatyckiej.

— Znany przewódca opozycyi dr. Plener, wygłosił w tych dniach w Zatecu (Saatz) mowę, w której w sposób sobie zwykły poruszył działalność większości parlamentarnej. Dotykając polityki abstynencyjnej, podniósł, że takowa przyniosła Polakom, Czechom i Węgrom znakomite korzyści. Mowca zawiadomił, iż lewica na najbliższej sesyi zajmie się przedewszystkiem przygotowaniami do ogólnych wyborów parlamentarnych. W dalszym ciągu swojego przemówienia p. Plener oświadczył się przeciw wyłączeniu Galicyi ze związku krajów Przedlitawskich i tak powiedział: „Nadanie odrębnego stanowiska Galicyi mogłoby nastąpić tylko na drodze zmiany konstytucyi, do czego potrzebnąby była większość $^{2}/_{3}$ głosów; nie obeszłoby się w tym razie także bez wielkich ofiar finansowych Lecz pominąwszy już to wszystko, obecna polityka zagraniczna Monarchii czyni niemożliwym podobny projekt. Już sam wzgląd na Niemcy, a jeszcze bardziej na Rossyę, nie pozwala na przeprowadzenie podobnego projektu, który musiałby doprowadzić do wytworzenia centrum agitacyi na rzecz odbudowania Polski. Że zaś obecnie dyplomacya austryacka przywiązuje wielką wartość do utrzymania dobrych stosunków z Rossyą, świadczy szybkość i stanowczość, z jaką p. Tisza starał się obalić fałszywą interpretacyę tego ustępu adresu większości Izby węgierskiej, „który miał być skierowany wrzekomo przeciw Rossyi“. Mowca podniósł następnie potrzebę ściśłego przymierza z Niemcami, żądał jednak dla niego sankcyi Rady państwa, wyrażając zarazem życzenie, aby rząd berliński zaprzestał popierać w sposób tak ostentacyjny obecny rząd w Austryi. Mowca oświadczył się dalej przeciw unii cłowej i wzywał Niemców do jedności, gdyż w obecnem położeniu jedynie zgoda i jedność mogą wyrwać stronnictwo liberalne z dotychczasowego biernego stanowiska.

— Na sobotniem posiedzeniu Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła adres większości 195 głosami przeciw 133 głosom, poczem minister skarbu hr. Szapary przedłożył budżet na r. 1885, według którego preliminarz dochodów wynosi 326,300 000 złr., ogół zaś wydatków 337,900 000 złr. Niedobór wynosi tedy 11,600.000 złr., czyli o 8,900.000 złr. mniej aniżeli w roku bieżącym.

Budap. Corresp. donosi: W ostatnich czasach obiegały ponownie pogłoski, że przyboczny minister Jego Ces. Król. Mości, Orczy, zostanie mianowany ministrem honwedów, w skutek czego posada ministra przybocznego będzie obsadzoną inną osobistością. Według naszych informacyj w sprawie mianowania ministra honwedów, nie powzięto dotychczas żadnej jeszcze decyzyi, chociaż wielce jest prawdopodobnem, iż nominacya ta nastąpi jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw nad budżetem w Izbie dep., aby było komu bronić w Izbie preliminarza ministerstwa obrony krajowej. Stanowczo jednak możemy zapewnić, iż w kierownictwie przybocznego ministerstwa nie zajdzie żadna zmiana.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya brunswicka.)

Proklamacya księcia Ernesta Augusta (książę Cumberland), ogłoszona po zgonie księcia Wilhelma brunswickiego, brzmi, jak następuje:

My, Ernest August, z łaski Bożej książę brunswicki i lyneburski, książę domu królewskiego W. Brytanii i Irlandyi, książę kumberlandzki, ogłaszamy wszem wobec i każdemu z osobna:

Ponieważ niezbadanym wyrokom Opatrzności spodobało się Naszego kochanego wuja, najdostojniejszego księcia i pana, Wilhelma, księcia brunswickiege i lyneburskiego, dziś powołać do życia wiecznego, ponieważ następstwo w rządach księstwa brunswickiego przeszło na nas na mocy praw istniejących w naszej dzielnicy brunswicko-lyneburskiej: wszystkie przeto władze, urzędy wazalów i poddanych księstwa brunswickiego zapewniamy o naszej łasce i oświadczamy im niniejszem, że na mocy tego patentu bierzemy w posiadanie księstwo brunswickie i obejmujemy jego rządy.

Sprawować będziemy rządy księstwa na mocy konstytucyi państwa niemieckiego i ustawodawstwa krajowego, i zaręczamy słowem książęcem, że odpowiednio do §. 4 ordynacyi krajowej z dnia 12 października 1832 konstytucyę krajową we wszystkich przepisach zachowamy, utrzymamy i przestrzegać jej będziemy.

Wszystkich funkcyonaryuszy stanu świeckiego i duchownego zatwierdzamy na ich urzędach.

Po wszystkich poddanych spodziewamy się, iż w wierności i przywiązaniu do nas wytrwają. Za to przyrzekamy, że przestrzegać będziemy dobra kraju, jak nasz najdostojniejszy poprzednik.

Co do złożenia winnej homagialnej przysięgi, niezadługo ogłosimy nasze rozporządzenia.

Co stwierdzamy własnoręcznym podpisem i pieczęcią.

Dan w Gmunden, dnia 18 października 1884 roku.

E r n e s t A u g u s t.

(Sprawy rossyjskie.)

Dnia 19 b. m. na „Newskim Prospekcie“ w pobliżu kazańskiego soboru pochwyciła nareszcie policya nihilistę, na którego polowała od dawna. Jego nazwisko Łopatin. Zaskoczony z nienacka na ulicy, chciał się wydrzeć, lecz próżne były wysiłki przeciw trzem sługom policyi. Począł krzyczeć, tamci zatykali mu usta; mimo to przechodnie usłyszeli wyrazy: „Dajcie znać, że ja, Łopatin, uwięziony“. — Władze kazały natychmiast przetrząsnąć jego mieszkanie; było tu mnóstwo pism rewolucyjnych i dwie puszki dynamitu. Łopatin znanym jest policyi już od r. 1876; za udział w ruchach wtrącony do więzienia, przesiedział lat kilka, a gdy odzyskał wolność, zniknął z Petersburga. Władze poszukiwały go wszędzie, bo od czasu zamachu na Mezencewa były poszlaki, że Łopatin wplątany jest we wszystkie spiski najśmielsze. Nareszcie od czterech miesięcy wiadomem było policyi, że niebezpieczny ten człowiek ukrywa się w samym Petersburgu. Co go zdradziło ostatecznie, pozostaje dotąd tajemnicą.

Studenci uniwersytetu kijowskiego, wydaleni z uniwersytetu za udział w nieporządkach, powoływani są teraz, jak donoszą gazety rossyjskie, do służby wojskowej, po-

nieważ z chwilą opuszczenia uniwersytetu utracili prawo prolongaty co do powinności wojskowej. Władze powiatowe i miejskie otrzymały już rozporządzenie co do formowania list i wezwania studentów do rewizyi lekarskiej, mającej orzec o ich zdatności do wojska.

Godności superintendenta i generalnego superintendenta w kościele ewangielickim, jak donoszą *Nowosti*, mają uledz zniesieniu, natomiast zaś ustanowione zostaną godności biskupa i arcybiskupa.

Departament medyczny ministerstwa spraw wewnętrznych, wobec ewentualności zawleczenia cholery na wiosnę roku przyszłego, przesłał gubernatorom południowych prowincyj Carstwa cyrkularz, polecający im odbyć w ciągu jesieni r. b. rewizyę wszystkich miast, miasteczek i wsi i polepszyć stan sanitarny takowych, zgodnie z wymaganiami hygieny współczesnej.

(Proces nihilistów rossyjskich.)

Dzienniki petersburskie ogłaszają następujący komunikat:

Od dnia 24 do 28 sierpnia (st. st.) petersburski sąd wojenny okręgowy roztrząsał sprawę, w której oskarżonych było o zdradę państwa 14 osób, a mianowicie: szlachcianka Figner, córka księdza prawosławnego Czemodanowa, syn duchownego Nemołowskij, syn duchownego Surowcew. syn kupca Spandoni-Basmandżi, szlachcic Czujkow, syn kupca Iwanow, żona doktora Wolkenszteini dymisyonowani wojskowi: podpułkownik 39 pułku piechoty Aszenbrenner, sztabskapitan 9 brygady artyleryi Pochitonow, porucznik 28 brygady artyleryi Rogaczew, podporucznik 131 pułku piechoty Tichanowicz, chorąży korpusu szturmanów floty Juwaczew i dymisyonowany porucznik floty baron Stromberg. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi należenia do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu obalenie istniejącego państwowego, społecznego i ekonomicznego porządku rzeczy, drogą gwałtu. Działalność ta ujawniła się w całym szeregu zbrodniczych zamachów na życie zmarłego monarchy, zakończonych męczeńską śmiercią, a także w szeregu morderstw i zamachów na życie dostojników państwa i urzędników, oraz innych przestępstw, których skutkiem było naruszenie państwowego porządku i publicznego spokoju. Oskarżona Czemodanowa uznana została za winną należenia do stowarzyszenia, dążącego do wywołania przewrotu w państwie, w mniej więcej oddalonej przyszłości, bez uciekania się wszakże do środków gwałtownych. Figner była agentem komitetu wykonawczego przestępnego stowarzyszenia, brała udział w propagandzie wśród ludu w roku 1875, w demonstracyi przed soborem kazańskim dnia 18 grudnia 1876 roku, w przestępnych zjazdach w m lipcu 1879 r., w zamachu na życie zmarłego monarchy w zimie w r. 1879 w Odesie, w przygotowaniach do wysadzenia w powietrze pociągu cesarskiego w Moskwie, w przygotowaniu eksplodujących przyrządów, użytych do spełnienia zbrodni dnia 1 (13) marca 1881 r, w organizowaniu w Petersburgu przestępnych kółek pośród robotników, w morderstwie w Odesie w 1 82 r. generał-majora Strelnikowa, w organizowaniu przestępnych kółek wśród armii, według programu tajnego stowarzyszenia *Narodnej Woli*. Co do Iwanowa, wyjaśnionem zostało, iż rozszerzał w 1880 r. pomiędzy robotnikami gubernii kijowskiej rewolucyjne teorye, brał udział w organizacyi drużyn bojowych, do wykonywania zamachów na życie dostojników państwa. Co do Tichanowicza, iż będąc naczelnikiem straży w więzieniu kijowskiem, wypuścił w dniu 17 sierpnia (st. st) 1882 roku wymienionego wyżej Iwanowa, opatrzywszy go w odzież. Co do Wolkensztein, iż brała udział w zamordowaniu gubernatora charkowskiego Krapotkina. Co do Rogaczewa, iż w roku 1 80 zawiązał stosunki z Żelabowem, Suchanowem i innymi, obmyślał u Suchanowa plan propagandy rewolucyjnej wśród armii, uczestniczył w ułożeniu ustawy propagandy wojenno rewolucyjnej na zasadach stowarzyszenia *Narodnej Woli*, rozpowszechniał w 1881 roku rewolucyjne zasady pośród wojska w Helsingsforsie, po powrocie do Petersburga ukrywał u siebie kompromitujące przedmioty, powierzone mu wkrótce po wypadku dnia 1 (13) marca 1881 r. przez Suchanowa, odbył w 1882 r., z polecenia stowarzyszenia, podróż do kraju północno-zachodniego, wchodził tam w stosunki z oficerami w celu utworzenia wojenno-rewolucyjnych kółek, zażądał w 1883 r. z porady Figner dymisyi, by się zająć organizacyą zbrodniczych szajek. Co do Pochitonowa, iż rozpowszechniał wydawnictwa rewolucyjne pośród oficerów artyleryi i akademii wojennej. Co do Stromberga, iż zawiązał stosunki z Suchanowem, Żelabowem i innymi, jeden z pierwszych wszedł jako członek do petersburskiego centralnego kółka wojenno rewolucyjnego, w dniu 1 (13) marca 1881 r. znajdował się w mieszkaniu Suchanowa, uczestniczył w hektografowaniu proklamacyi z powodu zbrodni spełnionej w dniu powyższym, w usunięciu z mieszkania Figner przyrządów drukarni tajnej i zapasów dynamitu Co do Aszenbrennera, iż organizował w 1882 r. w Mikołajewie kółko wojenno rewolucyjne pośród oficerów pułku prazkiego, urządzał u siebie walne zebrania kółek rewolucyjnych oficerów wojsk lądowych i marynarki, wskazywał sposoby przestępnej propagandy wśród prostych żołnierzy miejscowych pułków. Co do Juwaczewa, iż organizował, z polecenia Aszenbrennera kółko wojenne rewolucyjne wśród oficerów marynarki w Mikołajewie i brał udział w połączeniu tego kółka z kółkiem pułku prazkiego. Co do Niemołowskiego, Spandoni-Basmandżi, Surowcewa, Czajkowa, Czemondanowej także są oddzielne punkta oskarżenia.

Komunikat ogłasza następnie znany już z doniesienia telegraficznego wyrok wydany na przestępców, który został przez cara o tyle złagodzony, iż z ośmiu skazanych na karę śmierci, dwóch tylko zostało straconych, to jest porucznicy floty Stromberg i Rogaczew.

(Trudności Francyi w Chinach.)

O stanie rzeczy w Tonkinie i Chinach dochodzą tylko niepomyślne wiadomości. Francuskie dzienniki umiarkowane przedstawiają położenie w następującem świetle: Admirał Courbet zdołał dotychczas w istocie opanować tylko portowe miasto Kelong na północnem wybrzeżu wyspy Formozy. Opanowanie innych punktów wyspy nie powiodło się dotychczas Dzienniki angielskie twierdzą nawet, że Francuzi zostali kilkakrotnie odparci ze stratami, francuskie jednak źródła nie potwierdzają owych strat domniemanych. Trudności te na widowni wojny dowodzą, że Chińczycy zgromadzili na wyspie Formozie znaczniejsze siły zbrojne, niż można było przewidzieć Admirał Courbet, który rozporządza zaledwo 3000 liczącą siłą zbrojną, nie może przystąpić do działania zaczepnego. Admirał zarządził wprawdzie blokadę portów, ażeby nie dopuścić Chińczykom na Formozie dowozu amunicyi, posiłków nowych w ludziach i żywności, ale skutkiem blokady zniewolony jest dowódca rozdzielić swoją flotę na mniejsze posterunki, co znowu znacznie osłabia możność działania zaczepnego. Prócz tej niedogodności, przyczyniają się do utrudnienia blokady zrywające się o tej porze peryodyczne wichry *monsun* zwane. — Do Tonkinu wtargnęło także kilka znaczniejszych korpusów chińskich, które pomimo kilku klęsk, zadanych im w starciach powtarzających się ciągle, nie ustępują, mało sobie ważąc ubytek ludzi w swoich szeregach.

KRONIKA

— **Ślub.** Wczoraj w kościele OO. Bernardynów, o godzinie 1 z południa, pobłogosławiony został związek małżeński panny Heleny Maryi Loebl, córki JWnych Hermana, Wiceprezydenta Namiestnictwa, i Fryderyki Loeblów, z p. Leonem Riccim. Ślub dawał krewny pana młodego ks. kanonik Józef Sobczyński, dziekan i proboszcz z Miechocina, który, przed dopełnieniem obrzędu, serdecznem przemówieniem powitał młodą parę u wstępu na drogę do nowego życia. Nieprzeliczone tłumy zapełniały nietylko główną nawę, ale i obszerne presbiteryum świątyni, tak, że zaledwie wązkie przejście utorować było można dla licznego grona krewnych i najbliższych znajomych, tworzących orszak weselny. Chór amatorów, pod kierownictwem p. Cetwińskiego, pięknie odśpiewał *Veni Creator* kompozycyi Dobrzyńskiego, a z tonami wzniosłego hymnu tego, podniosły się do Pana Zastępów życzenia i gorące modły obecnych za szczęście młodej Pary. Po uczcie, w domu dostojnych Rodziców Panny Młodej, w gronie familijnem, spożytej, opuścili nowożeńcy miasto nasze, udając się na mieszkanie do Przemyślan, gdzie Im towarzyszą wszystkie owe życzenia i błogosławieństwa, jakie wczoraj, w chwili uroczystej zaślubin, składane Im były przez tyle serc, szczerą życzliwością przejętych.

(*m*) **Bankiet.** Z inicyatywy obywatelstwa ziemskiego, powiatu lwowskiego, odbył się we Lwowie przedwczoraj bankiet na cześć p. Pawła Kosińskiego, radcy Namiestnictwa i starosty lwowskiego, kawalera orderu żelaznej korony III klasy, i honorowego obywatela miasta Nowego Sącza, któremu — jak już donieśliśmy przed tygodniem, to samo obywatelstwo wyprawiło owacyę z powodu ukończonej 40-letniej służby państwowej. Bankiet zaszczycili swoją obecnością między innymi: JE. Namiestnik p. Filip Zaleski; zastępca marszałka krajowego, p. O. Pietruski; marszałek Rady powiatowej lwowskiej, p. D. Abrahamowicz; członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński; prawie wszyscy znakomitsi członkowie lwowskiej Rady powiatowej, a dalej reprezentanci duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych. Na cześć szanownego Jubilata, cieszącego się powszechną sympatyą, wznoszono liczne toasty; wśród swobodnej i ożywionej rozmowy przeciągnął się bankiet do późnej godziny.

— **P. Henryk Walter,** c. k. starszy komisarz górniczy, wysłany ze strony banku dla krajów koronnych, bawi obecnie w Krymie, gdzie zajmuje się badaniem pod względem geologicznym okolic słynnych eksploatacyą nafty. Spostrzeżenia na tem polu takiego znawcy, jakim jest p. Walter, dostarczą niewątpliwie wiele danych nietylko dla geologii lecz i dla naszego górnictwa naftowego nader ważnych, rozjaśnią mianowicie kwestyę, o ile produkcya ropy w tych okolicach zagrażać może naszemu przemysłowi i co czynić wypada, by uniknąć złych skutków konkurencyi z tej strony. Pan Walter następnie zwiedzi okolice naftonośne nad morzem Kaspijskiem położone, i zamierza wyniki swych badań ogłosić publicznie.

— **Członkowie korporacyi krawieckiej** złożyli za pośrednictwem p. Sabiny Krakowskiej w prezydyum magistratu kwotę 108 zł 40 ct. na rzecz żelaznego funduszu zakładu kalek im. Łazarza we Lwowie. Za ten dar składa prezydent miasta szanownym dawcom i p. S. Krakowskiej imieniem rzeczonego zakładu uprzejme podziękowanie.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego odbędzie się 1 listopada w sali fizyki wyższej szkoły realnej o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie z czynności zarządu, stanu kasy i biblioteki. Odczyt dyrektora Kowalówki: „Stanisław Staszic jako pedagog i filantrop". P. A. Röhring objaśni Hamböcka modele do uszlachetnienia owoców wydane nakładem towarzystwa pedag. Wnioski członków

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa łyżwiarzy odbędzie się w hotelu Żorza w niedzielę, dnia 2 listopada o godzinie 3 po południu.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie w sali XV. Porządek dzienny: B. Lachowicz: O możliwości zamiany naftowych olejów ciężkich na lekkie. W. Tyniecki: O wędrówkach rzepienia ciernistego. F. Dobrzyński: O termometrach, (z doświadczeniami). Luźne komunikacye.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbyło się przedwczoraj. Przewodniczący dr. Radziszewski zawiadomił zgromadzenie, że wydział towarzystwa postanowił już zrealizować myśl dawniej powziętą i wydawać od 1 stycznia 1885 czasopismo, zajmujące się sprawami szkół wyższych. Redakcyę ma objąć prof. Palmstein przy pomocy komitetu redakcyjnego. Z kolei nastąpił odczyt p Salo o nauce języka niemieckiego w gimnazyach, który wywołał ożywioną dyskusyę. Ponieważ przedmiot ten bardzo żywo wszystkich obchodzi, przeto niewyczerpaną dyskusyę odroczono dla spóźnionej pory do następnego posiedzenia.

— **Na pogorzelców w Glinianach** wpłynęły następujące dalsze datki: na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie 7 zł.; c. k. starostwa w Jaśle 42 zł. 5 ct. i c. k. starostwa w Złoczowie 5 zł.; które to kwoty odesłane zostały do c. k. starostwa w Przemyślanach.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Sekretarz dr. Kuczyński zawiadomił wydział, iż z końcem sierpnia b. r. wyszedł z pod prasy *a*) tom XVIII sprawozdań komisyi fizyograficznej, a rozpoczął się druk XIX tomu tych sprawozdań; *b*) druk XII tomu rozpraw i sprawozdań wydziału ma.-przyr. i IX tomu pamiętnika tego wydziału tak postąpił, że obydwa te tomy jeszcze przed końcem tego roku będą wydane, tudzież rozpoczął się już druk X tomu tego pamiętnika, *c*) na ukończeniu jest także druk dzieła wydawanego z funduszów wydziału na uczczenie 300 rocznicy urodzin Brosciusza; dzieło to pod tytułem: „Jan Brożek akademik krakowski 1585—1652", opracowanem zostało przez prof. Frankego; *d*) rozpoczęło się także wydawnictwo atlasu geologicznego Galicyi przez komisyę fizyograficzną i z jej funduszów; zeszyt pierwszy tego atlasu, obejmujący cztery mapy według skali 1:75.000, z których dwie przez prof. Altha a dwie przez p. Bieniasza są opracowane, wyjdzie z pod prasy z końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego roku; wykonaniem zajmuje się c. k. zakład geograficzny wojskowy w Wiedniu. — Prof. dr. Kuczyński przedstawił wydziałowi dwa modele narzędzia, służącego do podzielenia kąta na trzy równe części, zrobione przez Juliana Konopkę w roku 1881, jak to udowadnia list mechanika w Wiedniu, p. G. Starkego, z dnia 31 grudnia 1881 r. do p. Konopki pisany. Obydwa te modele polegają zupełnie na tej samej zasadzie, jak narzędzie do tego samego celu służące, którego opis p. K. J. Poniatowski, inżynier w Petersburgu, Akademii naszej w swym liście z dnia 15 stycznia 1884 roku przysłał i dzielikątem nazwał. — Następnie sekretarz przedstawił wydziałowi dwie prace p. Wł. Gosiewskiego; pierwsza pod tytułem: „Łatwy sposób dowodzenia twierdzenia odwrotnego twierdzeniu Jakóba Bernoulliego"; druga: „O średnich składowych odkształcenia ciała stałego sprężysto-jednorodnego, a w szczególności izotropowego". Rozprawy te oddano dwom członkom wydziału do ocenienia i sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. — Prof. dr. Karliński zdał sprawę z pracy dr. Birkenmajera: „O kształcie i grawitacyi sferoidu ziemskiego." Pracę tę odesłano do komitetu redakcyjnego — Prof. dr. Kuczyński odczytał nadesłaną przez prof. dr. Olszewskiego tymczasową wiadomość pod tytułem: „Oznaczenie ciepłoty krytycznej i ciśnienia krytycznego tlenku węgla, jakoteż ciepłoty jego zestalenia się", którą to wiadomość uchwalono umieścić w sprawozdaniu z posiedzenia wydziału. Nad treścią tej pracy dr. Olszewskiego odbyła się krótka dyskusya, w której udział brali: dr. Rostafiński, dr. Wróblewski i dr. Kuczyński.

= **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj w południe w mieszkaniu p. W. F. pod l. 13 przy placu Bernardyńskim; sami domownicy stłumili go przed nadejściem straży pożarnej.

= **Złodziej kieszonkowy,** Seweryn Stefanowski, przytrzymany na jarmarku w Żółkwi z dwoma towarzyszami, za kradzieże, po wyłamaniu muru, zbiegł dnia 19 b. m. z tamtejszych aresztów miejskich i przybył do Lwowa; wczoraj w południe przyaresztowano go w kościele OO. Bernardynów, za kradzieże; znaleziono przy nim cztery sakiewki. Złoczyńca stawiał organom władzy policyjnej zuchwały opór.

= **Wyrzuty sumienia** skłoniły parobka Michała Masiuka, rodem z Smolina, powiatu rawskiego, liczącego lat 26, do przyznania się, że przed sześciu tygodniami podpalił z zemsty chałupę swego służbodawcy, kolonisty, Ludwika Udricha w Smolinie, który z tego powodu utracił całe mienie. Zbrodniarza skruszonego odstawiono do tutejszego sądu karnego.

Zgromadzenie wyborców.

(*L*) Wczoraj odbyło się ponowne zgromadzenie wyborców m. Lwowa, zwołane głównie w celu wysłuchania relacyi poselskiej p. Juliana Zacharjewicza, z czynności jego w Izbie deputowanych Rady państwa. Szanowny mowca usprawiedliwił przedewszystkiem, dlaczego dotychczas nie stawał przed wyborcami i nie zawiadomił ich o powodach, które skłoniły go do złożenia mandatu. Powody te były bardzo ważne: były w toku sprawy, które wymagały oględnego postępowania, i nie znosiły rozgłosu tudzież publicznej dyskusyi; ażeby nie narazić się na zarzut, że przez wytoczenie owych spraw przed forum wyborców, sparaliżował akcyę, podjętą w sprawie ważnej, wstrzymał się mowca od zetknięcia się z swoimi wyborcami. Powodem złożenia mandatu było to, iż mowca nie znalazł poparcia dla swojego programu, rozwiniętego w sprawach kolejowych, po myśli dawniejszych uchwał sejmowych. Krytyczny rozbiór całej akcyi, podjętej w owych sprawach kolejowych uważa mowca za zbyteczny, a nawet szkodliwy, bo paraliżujący działalność naszej delegacyi. Kończąc swoje przemówienie, zaleca mowca wybór dr. Karola Lewakowskiego, w którego przemówieniu, na poprzedniem zgromadzeniu wygłoszonem, upatruje pokrewność zapatrywań w sprawach kolejowych.

P. Richtman wypowiedział swoje niezadowolenie z powodu złożenia mandatu przez p. J. Zacharjewicza, a to głównie z powodu, „iż rezygnacyą swoją naraził miasto Lwów na znaczny wydatek 1000 złr., z jakim jest połączony ponowny wybór deputowanego" (*Wesołość*). Mowca wyraził przekonanie, że delegat, mimo niepowodzeń, powinien wytrwać na stanowisku „i nie sprawiać wyborcom ambarasu".

Przewodniczący pan Dobrzański przypomina dawniejsze ożywienie wyborców podczas każdych wyborów. Dziś zapanowała pod tym względem zupełna apatya; nikt nie interesuje się sprawami publicznemi. Chcąc tedy ożywić akcyę wyborczą, przyjął mowca przewodnictwo w komitecie przedwyborczym, a upatrując powody zniechęcenia w braku kwestyj, któremi ogół mógłby się zainteresować, porusza kilka takich spraw, jak n. p. pomnożenie liczby posłów z miast, przyczem czyni uwagę, że wyborcy powinni reflektować głównie na osobistości niezawisłe. Rozwijając w tym kierunku swoje poglądy, czyni szanowny mowca między innemi uwagę „że dziś ubijają się o mandaty osobistości, mające interesa własne do załatwienia na szerszej arenie publicznej".

Przeciw temu zwrotowi zaprotestował jak najsolenniej kandydat, dr. Karol Lewakowski, który na poprzedniem posiedzeniu, równie jak dzisiaj, składa zapewnienie, że nie ma i mieć nie może żadnych osobistych interesów na celu i że posiada zupełną niezawisłość. W dłuższem, dalszem przemówieniu oświadcza p. kandydat, że żadnych obietnic wyborcom czynić nie zamierza, poczem wyłuszcza swoje poglądy co do inkameracyi prywatnych dróg żelaznych. W zasadzie jest przeciwny inkamerowaniu kolei żelaznych,

ale jedyny wyjątek z tej zasady czyni co do kolei Północnej cesarza Ferdynanda, bo jest to jedyna arterya, łącząca nasz kraj z Zachodem i transportująca nasze surowe produkta na Zachód; ważną jest więc dla nas pod względem wyższych lub niższych taryf transportowych.

P. Józef **Mochnacki** domagał się powołania jeszcze innych kandydatów do ubiegania się o mandat poselski z m. Lwowa, a mianowicie p. T. Romanowicza, ale po kategorycznem oświadczeniu p. **Gubrynowicza**, że p. Romanowicz mandatu nie przyjmie, cofnął p. J. Mochnacki swój wniosek.

Pp. **Grochowalski** i dr. **Dubanowicz** uczynili wniosek, ażeby zgromadzenie zaprosiło p. Edmunda **Mochnackiego**, radcę Wydziału krajowego, do ubiegania się o mandat poselski z m. Lwowa, do Rady państwa. Nad tym wnioskiem wywiązała się dyskusya, przeplatana interpelacyami do pana Karola Lewakowskiego, w najrozmaitszych sprawach. W końcu, o dość spóźnionej porze, uchwaliło zgromadzenie zaprosić pana Edmunda **Mochnackiego**, do ubiegania się o mandat poselski; wyznanie wiary politycznej ma kandydat złożyć przed wyborcami dnia 1 albo 2 listopada. Proszono także p. Jana Dobrzańskiego, ażeby kandydował, on jednakże podziękował za ten zaszczyt, poczem zapewnił p. K. Lewakowskiego, że mówiąc poprzednio o posłach, nieposiadających stanowiska niezawisłego, nie miał, i nie mógł mieć jego na myśli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(G) **Ministerstwo handlu** wezwało radę zawiadowczą towarzystwa kolei imienia Karola-Ludwika, aby od dnia 1 stycznia r. 1885 osobno prowadziła rachunki przestrzeni Krakowsko-Przemyskiej, a Przemysko-Lwowskiej, które dotychczas obie razem w rachunkowości są traktowane jako jedna linia pod nazwą „sieci starej“. Od tegoż dnia osobno też ma być wykazywany kapitał zakładowy obu przestrzeni i stan własności kolejowej wraz z przynależnościami. Wezwanie to jest umotywowane względami na służące państwu prawo nabycia linii Krakowsko-Lwowskiej, zawarowane w dwu koncesyach, odnoszących się do tejże linii, wedle których to koncesyj prawo nabycia przestrzeni Krakowsko-Przemyskiej będzie służyło państwu od r. 1888, przestrzeni zaś Przemysko-Lwowskiej dopiero od r. 1891. Ministerstwo handlu oświadcza zresztą wyraźnie, że „w chwili obecnej, bynajmniej nie można jeszcze wydać sądu, czy i ewentualnie kiedy c. k. administracya państwa skorzysta z zawarowanego koncesyami prawa przyjęcia tej lub owej z rzeczonych przestrzeni na nieobciążoną własność państwa za spłaceniem ustanowionej w koncesyach renty wykupnej“. W celu uregulowania odnośnych kwestyj szczegółowych, zapowiada Ministerstwo handlu ustne rokowania. Dla objaśnienia ustępu powyżej w cudzysłów ujętego dodajemy, że co innego jest termin, od którego zaczyna się prawo państwa, do wykupienia kolei, a co innego termin, z którym ustaje koncesya Ta zaś nadana jest Towarzystwu imienia Karola-Ludwika co do wymienionych przestrzeni sieci starej na lat 90, mianowicie od dnia 1 stycznia r. 1862 do dnia 31 grudnia 1951

OSTATNIA POCZTA

Po dłuższej przerwie podjęto znowu dnia 25 b. m, pod przewodnictwem **Najd. Cesarzowicza**, obrady nad projektowanem dziełem: „Austryacko węgierska Monarchia w słowie i obrazach“ (*Oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild*). Posiedzenie, na które przybyli wszyscy obecni w Wiedniu członkowie dyrekcyi i referenci fachowi, zagaił Jego Ces. Wysokość oznajmieniem, iż Najj. Pan przyjął dedykacyę dzieła.

Najd. Arcyksiążę **Karol-Ludwik** wyjechał przedwczoraj do Lincu, a Najd. Arcyksiążę **Albrecht** na dłuższy pobyt do Arco.

P. minister spraw zagranicznych, hrabia **Kalnoky**, wspólny minister skarbu **Kallay** i pierwszy szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, udali się w sobotę do Pesztu, w celu wzięcia udziału w obradach delegacyjnych. P. minister wojny miał wczoraj dopiero udać się do Pesztu

---

Pan minister rolnictwa, hr. **Falkenhayn** powrócił w sobotę do Wiednia z podróży inspekcyjnej po Galicyi. P. minister oświaty, br. **Conrad**, wyjechał do dóbr swoich w Styryi.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe **delegacya austryacka** zbierze się na pierwsze posiedzenie. **Uroczyste przyjęcie przez Najj. Pana obu delegacyj** nastąpi jutro w zamku królewskim, przyczem zostanie najprzód przyjętą delegacya austryacka, a po niej dopiero węgierska. W środę zostaną rozdane przedłożenia. Merytoryczne rozprawy rozpoczną się zapewne dopiero w przyszły poniedziałek. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że wprawdzie nadwyżka w budżecie zwyczajnym na potrzeby armii, floty i wojsk okupacyjnych wyniesie w porównaniu z potrzebami tegorocznemi około 350.000 złr. w. a., natomiast w budżecie nadzwyczajnym zażąda ministerstwo o 1,800.000 złr. mniej niż roku bieżącego. Budżet bośniacki zostanie zamknięty i tym razem małą nadwyżką, w skutek czego pod tytułem „zarząd bośniacko-hercegowiński“ nie będą postawione żadne żądania. Delegacya nie ukończy swoich czynności przed 20 listopada.

Sejm kroacki na sobotniem posiedzeniu przyjął w dyskusyi ogólnej i szczegółowej wniosek o obostrzeniu regulaminu obrad. Komisya prawnicza tego sejmu obradowała przedwczoraj wieczorem nad projektem ustawy w sprawie zawieszenia instytucyj sądów przysięgłych na przeciąg lat trzech Projekt ten przyjdzie pod obrady pełnej Izby zaraz po ukończeniu rozpraw nad adresem.

Cesarzewicz niemiecki otworzył przedwczoraj w zamku królewskim w sposób uroczysty powołaną na nowo do życia **pruską radę stanu**. W ceremonii otwarcia wzięli udział: ks. Fryderyk Karol, ks Wilhelm, ks. August Würtemberski, ks. Bismarck i wielu innych dostojników. O godzinie 5tej po południu odbył się na cześć członków rady obiad galowy, do którego zasiadło około 115 osób, pomiędzy temi wszyscy członkowie domu panującego, ministrowie dygnitarze dworscy i t. d.

W niemieckiej radzie związkowej ks. Bismarck złożył sprawozdanie o wypadkach w Brunswiku i z polecenia cesarza uczynił wniosek o uznanie mianowanego przez radę regencyjną pełnomocnika związkowego, jako przedstawiciela księstwa brunswickiego.

Dzienniki podnoszą, iż z **rozpraw sejmu brunswickiego** wynika, że pomiędzy radą regencyjną a rządem Rzeszy panuje najzupełniejsze porozumienie, niemniej że rada regencyjna znajduje silną podporę w samym sejmie księstwa, który nie żywi wprawdzie zbytecznych sympatyj dla księcia Cumberlanda, zarazem jednak nie okazuje się skłonnym do zrezygnowania z dotychczasowego stanowiska kraju i zamienienia takowego na prowincyę pruską.

Uroczyste złożenie na wieczny spoczynek zwłok **ks. Wilhelma** odbyło się przedwczoraj ściśle według ułożonego programu Tysiące publiczności pospieszyło oddać zmarłemu księciu ostatnią przysługę. Cesarza niemieckiego reprezentowali na pogrzebie ks. Albrecht i ks. Henryk.

Jutro d. 28 b. m. odbędą się w całem cesarstwie niemieckiem **wybory do ogólnego parlamentu**.

Jeden z nielicznych t. z. **proboszczów rządowych** w W Księstwie Poznańskiem (jest ich w ogóle zaledwie siedmiu), nazwiskiem Czerwiński, oświadcza publicznie w *Kuryerze Pozn.*, iż wszelkich nominacyą rządowego patrona nadanych mu praw na probostwo Sierakowskie, z powodu nieuzyskania potwierdzenia od zwierzchności duchownej, dobrowolnie i bezwarunkowo się zrzeka, i probostwo niebawem opuszcza.

Ks. Czerwiński pisze dalej: „Szczera chęć pojednania się znów z wysoką Władzą duchowną i usunięcia z mą osobą przeszkody do nadesłania parafii Sierakowskiej legalnego duszpasterza, dodaje mi otuchy do uskutecznienia powyższego kroku.“

Do *Germanii* piszą z **Rzymu**, iż p. **Schlözer** w poufnej rozmowie z kilkoma prałatami zapewnił, iż nie przywiózł z sobą żadnych instrukcyj, w celu podjęcia na nowo rokowań i owszem przed jego wyjazdem do Rzymu miał oświadczyć ks. kanclerz, iż znużony już jest bezowocnemi rokowaniami i zdecydowany w skutek tego przyspieszyć rozwiązanie kwestyi kościelnej z pomocą zarządzeń prawodawczych, bez wdawania się w dalsze układy ze Stolicą św.

Najważniejszą dla Francyi wiadomością jest doniesienie z Shangaju, że blokada całej wyspy Formozy przez flotę francuską została zupełnie uskutecznioną. Do portów Formozy, która została bezwarunkowo odosobnioną, nie wpłynie odtąd ani wypłynie ztamtąd żaden statek chiński

Temps donosi: Rząd postanowił wysłać silne posiłki zbrojne, ażeby z jednej strony wzmocnić korpus w Tonkinie, a z drugiej uzupełnić okupacyę wyspy Formozy od strony północnej. Oprócz tych posiłków, mają być także uzupełnione bataliony, znajdujące się dawniej na widowni boju w Tonkinie. Do Tulonu wysłano rozkaz uzbrojenia okrętów transportowych Rozpoczęto rokowania z towarzystwami marynarskiemi, ażeby dostarczyły potrzebnych parowców do przewozu wojsk. Wysłano już do Tulonu znaczne zapasy amunicyi i żywności. Posiłki zbrojne mają być wysłane około 15 listopada a przybyć z początkiem stycznia do Tonkinu.

Izba deputowanych odrzuciła na ostatniem posiedzeniu mocyę bonapartysty Cuneo d' Ornano, według której ministerstwo miało być postawione w stan oskarzenia, ponieważ bez przyzwolenia Izby wdało się w wojnę. Następnie Cuneo d' Ornano zamienił swą mocyę w interpelacyę.

Belgijskie ministerstwo zaprzeczyło doniesieniom dzienników liberalnych, jakoby wniosło podanie się do dymisyi. Nadchodzą też obecnie sprostowania, odnoszące się do ostatecznego wyniku wyborów gminnych, według którego więcej niż dwie trzecie gmin belgijskich wybrało członków stronnictwa katolickiego, a liberalni odnieśli zwycięstwo tylko w miastach. Donoszą nadto, że w gminach z ludnością flamandzką pozyskało stronnictwo liberalne tylko pięć reprezentacyj municypalnych.

Według *Polit. Corresp.* gabinet St. James jest niezmiernie zadowolony z przebiegu rokowań z Niemcami w sprawie konferencyi, gdyż gabinet niemiecki okazał przy tej sposobności nadzwyczajną uprzejmość. Głównym przedmiotem była i jest dotychczas kwestya terytoryum nad rzeką Niger, gdyż Anglicy wykonywują tam pewien rodzaj protektoratu. Ponieważ na rzece tej porządek żeglugi utrzymywany jest przez wojenne okręty angielskie, a kupcy angielscy u wybrzeża Nigru pozakładali bogate osady, więc gabinet angielski mniema, że zajęta przez Anglików część Nigru powinna pozostać pod protektoratem angielskim, bez dopuszczenia ingerencyi obcych mocarstw. W kołach poufnych zapewniają, że książę Bismarck zapewnił Anglii pod tym względem przychylne swoje pośrednictwo, ażeby dojść do zadawalającego porozumienia. Mniemają równie, że kwestya ta nie stworzy już trudności w rokowaniach pomiędzy Anglią, Niemcami i Francyą.

Standard dowiaduje się, że lord Salisbury życzy sobie w Izbie wyższej dopuścić do drugiego czytania bilu reformy wyborczej pod warunkiem, żeby dyskusya szczegółowa została odroczona, a to aż do chwili w której w Izbie gmin wniesiona będzie ustawa, normująca nowe okręgi wyborcze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. (*Tel. pr.*) Były wicekról Egiptu, **Ismaił basza**, wyjechał ztąd wczoraj do Paryża.

Peszt, 27 października. **Izba deputowanych** przyjęła projekt ustawy o stanowisku *judicis curiae.*

Peszt, 27 października. (*Tel. pr.*) Ze strony **delegatów austryackiej Izby panów** zgłoszono dotychczas trzy rezygnacye. W miejsce ustępujących parów zostaną powołani ich zastępcy, ponieważ jednak na 10 zastępców, wybranych przez Izbę wyższą, 4 nie chce przyjąć mandatu, a jeden umarł, przeto na wypadek dalszych rezygnacyj pozostaje wszystkiego tylko dwóch zastępców.

Z delegatów Izby deputowanych zrezygnowało dotychczas trzech, t. j. hr. Coronini, dr. **Grocholski** i Suess, których miejsce zajmą: Valussi, **Madeyski** i Ofner. Do tej chwili **delegaci polscy** nie przybyli.

Wspólny budżet Monarchii wykazuje w **wydatkach** *brutto* 119,453.510 złr., czyli o 1,200.644 więcej, niżli w roku bieżącym, w **dochodach** 3,155.910 złr., czyli o 19.866 złr. więcej niż w roku bieżącym. Wydatek *netto* wynosi przeto kwotę 116,297.600 złr., czyli o 1,180.778 **więcej**, jak w roku 1884. Do tego należy doliczyć **budżet okupacyjny** w kwocie 6,360.000 zł., czyli o 837.000 mniej. Ogółem przeto wydatki *netto* wynoszą 122,657.000 złr., czyli o 343.778 złr. **więcej**.

Na dalsze **ufortyfikowanie Przemyśla** preliminowano 1,200.000 złr., a na obwarowanie **Krakowa** milion złr.

Petersburg, 27go października. **Dochody** państwowe wynosiły po dzień 1 września 1884 r. 349½ milionów rubli (w tym samym okresie czasu roku zeszłego 335½ milionów), **rozchody** 373½ milionów (w tym samym czasie roku zeszłego 368 milionów rubli.

Petersburg, 27 października W miejsce generała piechoty hr. Rozwadowskiego został mianowany generał-major **Krook komendantem Warszawy**.

Appert zawiadomił rząd rossyjski, iż rząd francuski postanowił opuścić wybrzeża wyspy Formozy, względnie porty Formozy w przeciągu dni trzech, licząc od d. 23 października.

Petersburg, 27 października. (*Tel. pryw. Pocztą do granicy*). Ukazało się tu właśnie **pismo ulotne stronnictwa rewolucyjnego**, w którem ogłoszono powody chwilowego zastoju ruchu w rewolucyjnym, i zapowiedziano ponowną zaczepną działalność spiskowców. Pismo to oświadcza wreszcie, że lista tajnej policyi jest znaną dobrze komitetowi rewolucyjnemu.

Kijow, 27 października. **Defraudant Swiridow**, po przeprowadzonej ponownie rozprawie sądowej, skazany został na 15-letnią deportacyę na Syberyę.

Paryż, 27 października. Ostatnie **depesze generała Briera** nic nie wspominają o zaniepokojeniu z powodu niedostatecznego wrzekomo zabezpieczenia Delty. Od strony Quangsi i Czerwonej rzeki nie należy spodziewać się napadu Chińczyków. Wiadomość, jakoby wojska chińskie miały oblegać Honghoa, nie została dotychczas niczem potwierdzoną.

Rzym, 27 października. W całych Włoszech zapadło **przedwczoraj na cholerę** 90 osób, zmarło 34. W **Neapolu** zapadło 17, zmarło 9 osób.

Londyn, 27 października. Z Kairu telegrafują do *Observera*: Okólnik Nubara baszy do mocarstw zapowiada **podjęcie na nowo regularnej wypłaty** sum, przypadających na rzecz kasy długu publicznego.

Londyn, 27 października. (*T. pr.*) Porozumienie pomiędzy ks. Bismarckiem a prezesem gabinetu francuskiego Ferrym, **w sprawie polityki kolonialnej**, wywołało wielką niechęć w Anglii. Dzienniki twierdzą, że usposobienie przeciw Niemcom w Anglii silnie jest naprężone i może łatwo wziąć obrót na korzyść Francyi. Jako symptomat tego obrotu można uważać pogłoskę, według której Anglia byłaby skłonną interweniować na rzecz Francyi w Tonkinie.

Telegramy zbożowe z dnia 25 paździer. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 90 do 7·92 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na paździer.) 149·50 m., żyto —·— m., spirytus 45·90, olej rzepakowy 50·70 m. **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 kilgr. 45·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·— fr. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka

W poniedziałek 27 października 1884

SERGIUSZ PANIN

dramat w pięciu aktach Jerzego Ohnet'a.

OSOBY:

Książę Sergiusz Panin	p. Lubicz
Cayrol	p. Żelazowski
Pani Desvarennes	pni Aszpergerowa
Michalina, joj córka	pna Stachowiczówna
Joanna de Cernay	pni Nowakowska
Savinien Desvarennes	p. Walewski
Hertzog	p. Fiszer
Zuzanna, jego córka	pna Kowalska
Piotr Delarme	p. Kwieciński
Marchal	p. Siemaszko
La Brede	p. Szobert
Du Tremblyys	p. Karge
Gość	p. Senowski
Lady Harton	pna Kalinowska
Pokojówka	pna Heinrich
Służący pani Desvarennes	p. Bratro
Służący księcia	p. Starzewski
Służący Cayrola	p. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w I akcie u pani Desvarennes w Paryżu, w II akcie w zamku Cernay, w III akcie w Nicei, 6 miesięcy później w IV akcie u pana Cayrol, w V akcie u księcia Panina.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27go października 1884.

Hotel George'a

Pp. Z. Wiszniewski z Wiednia. A. Hulimka z Mycowa. W. Osmulski z Góry. K. hr. Dzieduszycka z Gwoździca.

Hotel Europejski

Pp. A. Vinzent z Paryża. R. Gawiński z Kijowa. Z Donersberg z Bukowiny. E. Schram z Brzeżan. I. A. Massarik z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp H. Wiśniewski z Putiatycz. W. Traczewski z Czarnuszowic. A. Wilczyński ze Strzałkowa. H. Kordasiewicz ze Stanisławowa. E. Sucharda z Kołomyi.

Hotel Langa

Pp. I. Jeronim z Warszawy. P. Rutte z Wiednia. W. Ziegler z Wiednia. K. Glatzel z Berna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 27 października 1884.

Barometr 725.37mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 8.0 C. Psychrometr wilgotny 0.7°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 6.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 750.37mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.5°C.

Najniższa temperatura w nocy 0 6°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.9mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 28 października 1884

$E. = -16^{m}\ 3,^{s}{}_{25}$ $\Theta_0 = 14^{h}\ 28^{m}\ 40,^{s}{}_{46}$

Zachód słońca 27go października o 4h. 44m.,4; wschód o 18h. 45m., 3.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2; nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 października 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$728,_{10}$	$724,_{87}$	$721,_{89}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$7,_{4}$	$6,_{8}$	$7,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$5,_{2}$	$4,_{6}$	$6,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{8}$	$5,_{0}$	$6,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %.	69	68	85
Stan nieba.	9	9	10
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	sw
Moc wiatru.	2	3	2
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}{}_{1}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $8,_{0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $3,_{2}$			
Elektryczność powietrza, woltów	79	214	—165

(N. B. 27/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 28/10).

Przy wietrze przeważnie południowo-zachodnim i średniej temperaturze października, niebo zamglone, powietrze wilgotne i słotne.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 października 1884.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270 —	273 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191 50	194 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 70	93 30
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 10	98 10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60 25	62 50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60 25	62 50
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 60	102 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 25	20 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 67	5 77
Dukat cesarski	5 72	5 82
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperyał	9 98	10 08
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 23 —	1 25 —
100 marek niemieckich	59 60	60 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 października 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuct.		
maj-listopad	80.95	81.10
luty-sierpień	80.95	81.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.05	82.20
kwiecień-październik	82.10	82.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.25	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.30	135 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.25	42.25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.05	103.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	—.—
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	99.75	100.25
Węgier	100.70	101.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.70	287.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	820 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	536 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2392	2397
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273 —	273.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	192 75	193 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302 30	302.60
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148 80	149.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 60	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.65	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 65	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	101.—	101.15
z r. 1867	101.10	101.30
z r. 1868	101.10	101.30
z r. 1872	101.10	101 30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 60	98.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Koglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Pálffiego po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	12 90	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.15	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 95	122 10
Paryż za 100 fr.	48.40 —	48.45.—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.—	9 70.—
Rossyjski imperyał	9.99.—	10.01.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 25 października 1884.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	80	98
„ „ „ w srebrze	82	10
Renta w złocie	103	45
5 prc. austr. renta marcowa	96	—
Akcye banku wiedeńskiego	861	-
„ „ kredytowego	287	25
Londyn	122	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	70—
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	59	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8170. (6801 2—3)

Naścia Nagórska ze Skały marnotrawczyni, kurator Stefan Atamaniuk ze Skały.

Borszczów, 19 lipca 1884.

L. 8171. (6802 2—3)

Hawryło Szczerban z Łanowiec marnotrawcą. Kurator Iwan Ułyszyn z Łanowiec.

Borszczów 21 lipca 1884.

L. 36105. (6822 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany Sec. I. we Lwowie, uznaje byłego adwokata dr. Marcelego Siterskitgo umysłowo chorym, ustanawiając kuratorem dlategoż p. Ludwika Pikora.

We Lwowie dnia 21 lipca 1884.

L. 20292. (6750 3—3)

Marcin Golec z Klikowy uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Józef Michalski.

Z c. k, sądu powiatowego miejsko delegow.

W Tarnowie, dnia 10 października 1884.

L. 6687. (6631 3—3)

Uznanej za umysłowo chorą Annie Bielowskiej z Jasienia, ustanowiono kuratorem Piotra Dobrzańskiego z Jasienia.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 12 września 1884.

L. 27854 (6749 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Katarzyna Prażmowska współwłaścicielka realności l. 19 w Batowicach uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 marca 1882 l. 6634 za marnotrawną uznana i pod kuratelę oddana, z pod tej kurateli uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 26 lipca 1884. l. 17984 uwolnioną została.

Kraków, 17 sierpnia 1884.

L. 6570. (6686 3—3)

Karmierz Kotula ze Siedlisk uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Lasota ze Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy

Tyczyn, dnia 10 października 1884.

L. 9247. (6714 3—3)

C. k. sąd pawiatowy w Białej podaje do wiadomości że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 września 1884 l. 4335 władza opiekuńcza nad Karolem Pawletą z Białej synem śp. Jana Pawlety urodzonym dnia 22 listopada 1860 na czas nieograniczony przedłużoną została.

Biała, dnia 4 października 1884.

L. 4538. (6640 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 października 1884 dol. 9952 Jan Dec z Milna, marnotrawcą uznany a jego kuratorem Jacko Mykitów z Milna ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Założce, dnia 10 października 1884.

L. 7838 (6682 3—3)

C. k. sad powiatowy bierze Antoniego Bliźniaka rolnika z Kamionki z powodu marnotrawstwa pod kuratelę ustanawiając Andrucha Stadnickiego kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 11 października 1884.

Licytacye.

L. 2321. (6810 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 23 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 50 i parc. gr. 983/2 w Chłopówce położonych, dłużnika Jakóba Pitury własnych i tabularnych dnia 28 października 1884 i dnia 26 listopada 1884 za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.

Gdyby na tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 listopada 1884, o godz. 3 po południu.

Wadyum wynosi 25 złr. 55 ct., resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce 18 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 4121. (6499 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Joanny Fuksikowej 215 złr. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należących do dłużnika Franciszka Blauta $^{3}/_{6}$ części realności pod l. k. 179 w Wadowicach położonej wyk. hip. l. 259 objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 złr. poniżej której w terminach powyższych owe części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 złr.

W razie, gdyby wyżopisana połowa realności na powyższych dwóch terminach dla braku chęć nabycia mających sprzedana nie została. wyznacza się termin na dzień 18 grudnia 1884 o godz. 11 przedpołudniem do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na który wzywa się wierzycieli z tem dołożeniem, iż niestawających uważać się będzie jako przystępujących do wniosków większości wierzycieli obecnych.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, oraz wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1884 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Lorii z substytucyą adwokata Dra Daniela ustanowionym zostaje.

Wadowice 20 września 1884.

L. 12428. (6867 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Sokalu w ilości 40 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Anastazyi Dolinowskiej niepodzielnej połowy ciała hipotecznego z parceli budowlanej i domu składającej się a na 175 złr. ocenionej realności pod l. 424 wyk. hip. gminy Sokala na dnie 3 listopada, 5 i 19 grudnia 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 17 złr. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia i wyciąg tabularny realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 11 października 1884.

L. 7203. (6863 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Freilicha od Michała Mucyna się należącej w kwocie 123 złr., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 17 w Koniuszkach król. wyk. hip. 63 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, na trzech terminach dnia 5 listopada, 5 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 1280 złr., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno 8 września 1884.

L. 5684. (6809 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka, Franciszki, Józefa, Tomasza, Katarzyny, Antoniego i Karola Nalborczyków w Czańcu pod Nr. 379 położonej, na pokrycie pretensyi Antoniego Heradina w sumie 100 złr. zpn. w sądzie w 2 terminach w dniach 24 listopada 1884, i 9 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 90 zł. wadyum 25 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Władysława Podsońskiego c. k. notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 9 stycznia 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 17 września 1884.

L. 11096. (6677 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 800 złr. wa. zpn. na rzecz Chany Hönigsberg odbędzie się dnia 11 grudnia 1884, o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. $132^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej Nussima Hönigsberga własnej, na którym to terminie powyższa połowa realności także poniżej ceny szacunkowej 966 złr. 39 cnt. wa. wynoszącej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 48 złr. 30 cnt. wa. a kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Łubiński w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 24 września 1884.

L. 1050. (6819 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 290 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 21 listopada i 12 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. p. 311 gminy Soposzyna objętego, Jana Żylskiego własnego, na rzecz egzekucyą popierającej gminy miasta Żółkwi, na których to terminach ciało to jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedanem.

W razie nieprzyjścia do skutku tej sprzedaży, odbędzie się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych 3 termin na dzień 15 stycznia 1885 o godz. 10 rano, w myśl §§. 148—152 p. s. z tą uwagą, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów będą uważani.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 360 złr., wadyum 36 złr.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli, ustanowiony jest dr. Tadeusz Niementowski w Żółkwi.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania, złożone są do przeglądu w tut. sąd. registraturze.

Żółkiew, dnia 29 marca 1884.

L. 8086. (6817 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych 4 złr. 33 cnt. 7 złr. 19 cnt. 3 złr. 47 cnt. 1 złr. 40 cnt. 1 złr. 52 snt. 8 złr. 59 cnt. 4 złr. 33 cnt. i t. d. przez Leisora Mischla przeciw Jaśkowi Bobeła wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 listopada 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 44 w Jastrzębkowie Starostwie lwowskim położonej wykazem hipotecznym 12 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1451 złr. zakład wynosi 145 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołenia a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 stycznia 1885 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub ktoby prawo hipoteki na powyższej realności po 23 sierpnia 1884 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 3 października 1884.

Z. 1819. (6835 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte zu Gwoździec wird am 30 Oktober, 27 November und 22 Dezember 1884 um 10 Uhr Früh die exekutive Feilbiethung der, der Schuldnerin Jelena Bortejczuk verehelichte Jaremczuk laut Hypothekenausweises Nr. 12 zu Gwoździec mały gehörigen Realität sub CNr. 23 zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Schickler pr. 200 fl. sammt 30% Zinsen seit 25 April 1875 vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 1909 fl. das Vadium beträgt 190 fl. ö. W.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und sonstigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Gläubiger welchen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde gehörig nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator Hr. Nikolaus Skibiński aus Gwoździec mały bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Gwoździec am 26 August 1884.

L. 3275. (6831 2—3)

W dniach 24 października, 21 listopada i 29 grudnia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 85/108 w Iwanikówce położonej, do dłużniczki Anny z Wasyłyków 2 ślubu Jarczakowej, wedle wyk. hip. l. 209 należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 196 złr. a. w. z pn,, każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie, cena szacunkowa wynosi 200 złr. a. w., a wadyum 20 złr a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wykaz stanu posiadania tejże realności, przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 września 1884.

Z. 965. (6834 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Gwoździec wird am 30 Oktober, 27 November und 22 Dezember 1884, um 11 Uhr Früh die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Isak Juris zu Balińce gehörigen keinen Grundbuchkörper bildenden Grundparzellen 200, 201, 203, 516 und 517, zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Schickler von 99 fl. 55 kr. ö. W. sammt N, G. B. vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungspreis pr. 620 fl. das Vadium beträgt 26 fl. ö. W.

Das Schätzungsprotokoll, und sonstigen Bedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Gläubiger, welchen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator Hr. Nikolaus Skibiński von Gwoździec bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Gwoździec am 30 August 1884.

L. 4261. (6685 3—3)

C. k. sąd powiat. w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprz gal. banku hipotecznego odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 1053 złr. 80 ct a. w. z pn. na dniu 27 listopada 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Trembowli pod l. k. 153 położonej, w księdze grunt. dom 111 str. 730 za isanej, Berla i Lipy Popowicz, Henocha i Cirli Leuchtner, Mendla i Jüty Aszkenas Lipy i Dwory Türkel własnej, która na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, wynoszącej 5000 złr., za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla 30 września 1884.

L. 9612. (6619 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Ladena w kwocie 429 złr. 86 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną będzie w dniu 28 listopada 1884 godz. 9 rano w B. V przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Kołomyi, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Michała i Maryi Jackowskich własnej.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 1132 złr. 60 ct. a. w a realność ta na terminie powyższym najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8% ceny wywołania, resztę warunków i protokoły opisania i ocenienia przejrzeć można w tus registraturze.

Kołomyja 30 września 1884.

L. 11182. (6679 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Kossa w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipot. gminy Bochnia Nr. 762 objętej obecnie Michała i Heleny Sieprawskich własnej, w trzech terminach, mianowicie: dnia 24 listopada, 11 i 29 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa 2190.

Wadyum 219 złr.

Bochnia 27 września 1884.

L. 5855. (6716 —3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 złr. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada, 16 grudnia 1884 i 14 stycznia 1885, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności l. 217 wyk. hip. księgi gruntowej gminy Manasterzec, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 1087 złr. 50 ct., zakład 109 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 4 września 1884.

L. 31281. (6172 —3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 grudnia 1884, 9 stycznia 1885 i 6 lutego 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 17 w Prusach, Kaspra Raźnego, Mateusza Raźnego i Agnieszki Raźnej własnej.

Cena wywołania 970 złr.

Wadyum 97 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 marca 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. Dr Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie.

Kraków 11 września 1884.

L. 6408. (6715 —3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Chaima Mojżesza Finka w kwocie 300 złr. z pn odbędzie się w dniach 18 listopada, 22 grudnia 1884 i 20 stycznia 1885 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż 11/60 części ciała hipotecznego l. wyk. 400 księgi gruntowej gminy Lisko Naftalego Dyma własnych, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim i poniżej tej ceny.

Cena wywołania 1100 złr., wadyum 110 złr.

Inne warunki w tut. sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 26 września 1884.

L. 5967. (6053 3—3)

Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Katarzyny Chodackich o 105 złr., przedsięweźmie dnia 10 grudnia 1884, 7 stycznia i 11 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sądowem przymusową sprzedaż realności pod l. k. 5 w Spytkowicach ad Zator położonej małoletnich spadkobierców Franciszka Buszydło własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. a wadyum 374 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wadowice 27 sierpnia 1884.

L. 5343. (6052 3—3)

Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Marciua Gayczaka przeciw spadkobiercom Franciszka Buszydło o 200 złr., przedsięweźmie dnia 10 grudnia 1884, 7 stycznia, 11 lutego 1885, kazdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sądowem, przymusową sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 5 w Spytkowicach ad Zator na rzecz małoletnich spadkobiercow Franciszka Buszydło zapisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. a wadyum 374 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wadowice 27 sierpnia 1884.

L. 2217. (6788 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1885 odbędzie się na dniu 12 listopada 1884 o godzinie 9 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Wadyum ustanawia się w kwocie 1840 złr. w. a.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów 19 października 1884.

L. 2217|pr. (6788 3—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1885 odbędzie się dnia 18 listopada 1884 o godz. 9 z rana w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

	Wadyum złr.
377.4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	130
605.348 kilogr. nafty	20
29.403 „ świec łojowych	20
110.88 „ knota	20
222.480 „ mydła	10
10980 „ słomy żytniej długiej	24
70.200 „ smarowidła na obuwie	6
sprzęty domowe i więzienne	15
naczynia robocze	14

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów 19 października 1884.

L. 876. (6811 2—3)

Dnia 19 listopada 1884 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya realności włościańskiej pod l. k. 141 w Peremiłowie Jana Syrnyka na rzecz banku włościańskiego ku zaspokojeniu wierzytelności 109 złr. 34 ct.

Realność ta na powyższym terminie sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę, jednak pokrywającą długi na niej ciężące.

Wadyum. 50 złr.

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce 21 lutego 1884.

L. 17104. (6799 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Stryju wedle II a w innych miejscowościach do Stryja należących wedle III klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 10 listopada 1884 od godziny 9 rano do 2 po południu.

Cena wywołania wynosi powyżej wspomnianego przedmiotu 17377 złr. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do 2 godziny po południu w dniu 9 listopada 1884 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarskarb. w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce bu w Samborze i w c. k. nadzorach straży i w Rudkach.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Sambor 17 października 1884.

L. 5619. (6795 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Jana Urbańczyka należącej połowy realności pod l. k. 97 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kapcińskiego w sumie 800 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 27 listopada 1884 i 13 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 620 złr.

Wadyum 62 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 13 stycznia 1885 o godz. 3 po południu.

Kęty 30 września 1884.

L. 44308. (6797 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego (II piętro l. 13) tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pawła Raczyńskiego w kwocie 2800 złr. z pn. odbędzie się dnia 26 listopada i 16 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Grzegorza Charoba, Tomasza Kozaczewskiego, Józefa Kozaczewskiego i Franciszka Charoba wedle Dom 172 pag. 158/177 n. 15/16 haer. należących 1/6 części realności pod l. 181 4/4 i 1/6 części z połowy realności pod l. 176 4/4 we Lwowie położonych, na których terminach części tych realności tylko wyżej ceny wywołania, co do pierwszej 328 złr. a. w., co do drugiej 170 złr. 83 1/3 ct. a. w., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wodyum kwota co do pierwszej 32 złr. 80 ct. w. a, co do drugiej 17 złr. 8 ct. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 11 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr Kuczkiewicz mianowany został.

Lwów 11 października 1884.

L. 5626. (6794 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Dworzańskiego w Kętach pod N. W. H. 1188 położonej na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 600 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 21 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 231 złr. 40 ct.

Wadyum 24 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Władysława Podsońskiego c. k. notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1884 godz. 3 po południu.

Kęty 17 września 1884.

L. 12145. (6601 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jozuy Maschlera w kwocie 6000 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 29 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużnika Jakóba M. Schönwettera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 28 listopada 1884 i 26 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 26568 złr., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2656 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 stycznia 1885 godz. 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, wierzyciele, którzyby po dniu 28 kwietnia 1884 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Ringelheima z substytucyą adwokata Dra Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie, którego równocześnie zarządza się.

Tarnów 11 września 1884

L. 10314. (6816 3—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się na rzecz Tradli Fink, celem zaspokojenia wywalczonej sumy 120 złr. i 8 złr. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaz z 2/3 części realności l. domu 57 w Hołobutowie wedle wyk. hip. 602 objętej dłużnika Mikołaja Szweda własnych w trzech terminach 30 października, 27 listopada 1884, 15 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem w biurach tutejszego sądu.

Cena wywołania 246 złr. 66 2/3 ct., zakład w okrągłej kwocie 28 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj 21 sierpnia 1884.

L. 404. (6814 3—3)

W dniach 22/10, 24/11 i 24/12 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mykiety Ficycz własnej w Tekucy pod l. k. 112 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mojżesza Schera w kwocie 7 złr. 65 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 190 złr., zakład 19 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Meiera Hessla.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn 30 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 1647/pr. (6842)

Celem obsadzenia posady woźnego przy c. k Prokuratoryi skarbu we Lwowie z roczną płacą w kwocie 300 zł. w. a., 25% dodatkiem aktywalnym i systemizowaną odzieżą służbową.

Kompetenci o tę posadę, która według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, (dz. u. p. nr. 60) dla wysłużonych podoficerów c. k. armii jest zastrzeżoną, winni wnieść należycie udokumentowane i własnoręcznie pisane podania w przeciągu sześciu tygodni, a jeżeli zostają w służbie, w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, wykazując zarazem że posiadają zupełną fizyczną i umysłową zdolność do służby, że władają językami krajowemi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, i że zachowanie się ich jest nie naganne.

Przytem się zauważa, że obowiązkiem woźnego jest: nosić drwa z piwnicy do pieców, palić w piecach, zamiatać biura, roznosić akta w urzędzie i posyłki urzędowe po za urzędem i. t. d.

We Lwowie, dnia 20 października 1884.

L. 51807. (6691 3—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Medarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych śp. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poswiadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie dnia 10 października 1884.

Upadłości.

L. 6793. (6852 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy w upadłości Berischa Sterna zawiadamia wierzycieli konkursowych, że na czas trzech miesięczny zasystował licytacyę towarów, stanowiących handel krydataryusza. Systowaną licytacyę rozpisał sąd uchwałą z 20 września 1884 l. 5905, na 28 października i 11 listopada 1884.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 18 października 1884.

L. 10326. (6828 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Antoniego Lopuszańskiego i Józefy Łopuszańskiej w Barańczycach zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się dr. Wilhelmowi Leżańskiemu, c. k. radcy sądów krajowych w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. kraj. dr. Ignacego Budzynowskiego, a tegoż zastępcą dra Fiternika w Samborze zamieszkałych.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 10 grudnia 1884 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 października 1884, o godz. 10 przedpoł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze lub w jego pobliżu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 20 października 1884.

L. 10478. (6808 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. z r. 1869, położony majątek Salamona Wolfram, dzierżawcy browaru w Brodach i Starych Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adwokata dr. Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 31 października 1884, o godzinie 10 przed południem, w ck. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 grudnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 18 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami. przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 18 października 1884.

L. 19229. (6525 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niawiadomego z miejsca pobytu Szyję Wahla, że celem doręczenia wyroku w sporze Lödla Schönberga o 23 zł. 4 ct. zapadłego i obrony praw pozwanego, zamianował kuratorem adw. dra. Goldhammera.

W Tarnowie, dnia 22 Września 1884.

L. 2604. (6565 2—3)

C. k. sąd powiatowy w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Tarnawieckiemu o intabulacyę długu 175 fl. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 262 w starym Gwoździcu ustanawia kuratorem ad actum wójta Jacka Siradczuka z Gwoździca starego w celu doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 15 września 1883 l. 2782.

O czem się Iwan Tarnawiecki obecnym edyktem w celu strzeżeniu swych praw uwiadawia.

C. k. sąd powiatowy
Gwoździec 1 sierpnia 1884.

L. 19030. (6705 2—3)

Dr. Bronisław Brzeski ma jako notarusz w Dembicy urzędowanie swoje 19 października 1884 zaprzestać, i 20 października 1884, urząd notaryalny w Tarnowie objąć.

Z Rady c. k. sądu krajow. wyższego.
Kraków, 15 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3282/DF. (6781 3—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1884 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną, obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
34 „ „ „	100 „	3400 „
7 „ „ „	500 „	3500 „
19 „ „ „	1000 „	19000 „
1 „ „ na	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		17950 „
razem . .		49000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

42 oblig. z kuponami po	50 zł.	2100 zł.
304 „ „ „	100 „	30400 „
64 „ „ „	500 „	32000 „
158 „ „ „	1000 „	158000 „
9 „ „ „	5000 „	45000 „
6 „ „ „	10000 „	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		148500 „
razem . .		476000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

52 oblig. z kuponami po	50 zł.	2600 zł.
500 „ „ „	100 „	50000 „
119 „ „ „	500 „	59500 „
356 „ „ „	1000 „	356000 „
13 „ „ „	5000 „	65000 „
10 „ „ „	10000 „	100000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		251900 „
razem . .		885000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 21 października 1884.

L. 8248. (6573 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Swiatłowskiego, aby się do spadku Agnieszki Świątłowskiej zmarłej w dniu 21 maja 1883 w Świebodzinie zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Chwałkiem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, dnia 9 października 1884.

L. 22418. (6575 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Wolfowi, że przeciw niemu został dnia 6 czerwca 1884 l. 14081 na rzecz N. Jacobsohna wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 277 złr. 15 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Wolfa nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Leszko, a tegoż zastępcą adw. dra Smolarskiego i wspomniony nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Abrahama Wolfa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Kraków, 12 września 1884.

L. 43821. (6644 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 września 1884 do l 43821 wniosły Marya z Niesiołowskich Ubysz i Teofila Ubysz, przeciw Stefanii ks Radziwiłł i Aleksandrowi Dominikowi dw. im. ks. Radziwiłłowi, a wrazie śmierci tychże przeciw ich z nazwiska i pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie w tabeli płatniczej byłego c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 8 sierpnia 1832 l. 10942 na XIX miejscu na rzecz masy rozbiorowej Dominika ks. Radziwiłła kollokowanego prawa żądania rachunków z dochodów dóbr Usznia od 17 kwietnia 1779 r. i prawa odebrania posiadania tych dóbr na sumach 82.320 złp. i 53.000 złp. na dobrach Białykamień z przyległ niegdyś zapisanych za zgasłe i o eliminowanie takowego z tej tabeli płatniczej, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Stefanii ks. Radziwiłł i Aleksandra Dominika dw. im. ks. Radziwiłła względnie tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Stefanię ks. Radziwiłł i Aleksandra Dominika dw. im. ks. Radziwiłła, a wrazie śmierci tychże ich spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmil, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 27 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 242. (6896)

Komisya hipoteczna przy c k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej, dla gminy Wojsław z miejscowością Smoczka dnia 3 listopada 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, 24 października 1884.

L. 119. (6871)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ostrów 29 października 1884, rozpoczyna.

Ropczyce, d. 22 października 1884.

L. 10945. (6862)

Na dniu 29 października 1884, rozpoczynam miejscowe dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Mościska. Co do powszechnej wiadomości podaję z tem, że każdy interesowany przed komisyą hipoteczną w Mościskach stanąć i wszystko co tylko ku ochronie swych praw z posiadaniem połączonych za stosowne uważa przytoczyć ma.

C. k. sąd powiatowy.

w Kałuszu, 18 października 1884.

Szopiński.

L. 8370. (6895 1—3)

W sprawie założenia księgi hipotecznej dla c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta ustanowiono dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Ewy Stefan, Maksymiliana Wanke, Aleksandra Wanke, Julii Wanke, Mojżesza Nuty Hirschhauta, Majera Nuchima Hirschhauta, Filipa Kułaka, Bazylego Dzierzanowskiego i Łucyi Jezierskiej, c. k. notaryusza pana Władysława Janiszewskiego w Bolechowie kuratorem, doręczono temuż tu sądową uchwałę z 5 lipca 1884 l. 691, i wyznaczono do rozprawy w myśl §. 25 ust. 4 i §. 26 ustawy z 19 maja 1874, nr. 70 dz. p. p., termin na dzień 18 listopada 1884, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Wzywa się tedy wyżej wymienionych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 19 października 1884.

L. 10944. (6861)

Arkusze posiadania i inne akta służące za podstawę przyszłej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kopanka złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszy mogą być w tutejszym sądzie do 28 października 1884, wnoszone.

C. k. sąd powiatowy.

w Kałuszu, 18 października 1884.

Szopiński.

L. 82, 83. (6860)

Komisy hipoteczna sądu powiatowego w Dabrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Suchy Grunt dnia 3 listopada 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 23 października 1884.

Komisya hipoteczna zawiadamia iż arkusze posiadania dla gminy Zabrnie, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a dnia 4 listowada 1884, przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 23 października 1884.

L. 10391. (6859)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobromil, na dniu 13 listopada 1884, na miejscu w Dobromilu rozpoczyna.

Każdy więc kto ma intares prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Dobromil, dnia 24go października 1884.

Doniesienia prywatne

L. 2326. (6826 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego trembowelskiego na czas trzyletni od 1 stycznia 1885 do 31 grugnia 1887 a względnie na czas sześcioletni licząc od 1 stycznia 1885 odbędzie się na dniu 10 listopada 1884 w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli druga publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w zakład wynoszący kwotę 250 złr. wa. które w dniu powyższym najpóźniej do 2 godziny z południa wniesione być mają.

Cenę wywołania stanowi kwota 2300 złr. wa. jako czynsz roczny z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Warunki licytacyjne można każdego dnia w godzinach urzędowych przejrzeć w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli.

Z urzędu gminnego kr. wol. miasta.

Trembowla, 13 październ. 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1846.

Lampy
wszelkie przybory do **LAMP.**
Szkiełka do Lamp
(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Verlosungsanzeiger
Brünner Kapitalistenblatt XV Jahrgang
zamieszcza spis ciągnień wszystkich tak austrackich jako też zagranicznych losów, obligacyj indemmnizacyjnych, listów zastawnych, priorytetów i akcyj i jest dla posiadaczy tych papierów niezbędnym. Wychodzi 3go i 16go każdego miesiąca. Pojedyncze numera po każdym ciągnieniu po 6 cnt. Całoroczna prenumerata z przesyłką pocztową 1 złr. 50 cnt.
Zamówienia w abonamencie należy wystosować do: **Bank-Grosshandtungshaus L. Herber in Brünn Grosser Platz 3,** nächst der Mariensäule, Herber'sches Haus, (6882 1—9)

Antoni Halski
handel żelazny, plac Halicki l. 1 we Lwowie, poleca
swoj największy wybór [6663 10—14]
wieńców grobowych blaszanych
po cenach bardzo przystępnych.

Z blaszanemi kwiatami	od 1.40 do 6 złr.
Z porcelanowemi kwiatami	od 3.30 do 8 złr.

Najprzedniejsze **jabłka stołowe**
konserwujące się przez zimę, polecamy:

przy odbiorze 5	kilo po	20 ct.
„ „ 50	„ po	18 ct.
„ „ 300	„ po	15 ct.

koleją z Budapesztu. [6783 3-20]
Opakowanie policzamy po własnej cenie.
Przy zamówieniach prosimy o zaspokojenie połowy ceny towaru, a reszta za pobraniem! Przy całych ładunkach wagonowych cena według umowy.
Brüder Lenz
Petöfi-Platz, Budapest.

Karol Bałłaban, Lwów
poleca
koniak
od najsławniejszych firm z **Kognak** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.
1 but. **Meukowa,** 6letni zł. 2.50
1 but. **Bouttoleau** 6letni zł. 2.50
Wprost z Kognak w oryginalnych butelkach sprowadzany
1 but. **Salignak** z I* gwiazdą 10letni złr.
1 but. **Salignak** z II** gwiazdkami 12letni 3 złr. 50 ct.
1 but **Salignak** z III*** gwiazdkami 15letni 4 złr.
1 but. **Salignak Medail d'ôr** 20let. 5 złr. (5778 8—8)

Handel KORALI
Romualda Turasiewicza
przy ulicy Koralnickiej l. 4
wysprzedaje
z powodu zwinięcia handlu KORALE sznurkowe i biżuterye koralowe po *zniżonych* stałych cenach.
[6 59 6 -26]

Węgierskiego klubu jeździeckiego
Losy „Kincsem"
po 1 złr. w. a.
ciagnienie d. 20 lutego 1885.
Ilość losów wygranych 10.000
mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10,000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.
Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazety Lwowskiej"**. — Na prowincye za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

ANTONI ENDERS
przedtem J. Niemirowskiego następcy
we Lwowie, Rynek l. 29
poleca na porę zimową w największym wyborze
wełnę
na pończochy i skarpetki
1 dekagram po 4, 5, 6, 8 i 10 ct
Towary drobiazgowe, guziczki do ubrań damskich i męskich i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły,
po cenach najumiarkowańszych.
(6550 5 6)



WIELKIE MAGAZYNY
Printemps
MODNYCH TOWARÓW
PARYŻ
WYSZEDŁ Z DRUKU
wspaniały katalog ogólny illustrowany, *zawierający więcej jak 450 rycin najnowszych ubiorów na*
porę zimową 1884-85
Wysłany zostanie *bezpłatnie* i *franco* w skutek żądania, przesłanego pod adresem
PP. Jules JALUZOT et Cie w Paryżu.
wysłane zostaną również FRANCO próbki wszelkich materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS.
Wysyłka do wszystkich krajów na kuli ziemskiej.
TŁÓMACZE i KORESPONDENCI do wszystkich języków.
(6538 3—3)

KAROL BAŁŁABAN
poleca
zupełnie świeżo nadeszłe
Marony Włoskie, **G**ruszki Tyrolskie,
Jabłka Tyrolskie,
Śliwki Francuskie, kateserki) na kompoty.
Śliweczki obierane Prunelki)
Rydze na winie francuskim,
Korniszony na Estragonie,
Kawior astrachański,
Rodzynki z Malagi, **O**rzechy długie duże,
Pierniki Czyńskiego i
Ciasta do herbaty angielskie i niemieckie,
Pasztety Strasburskie,
Groszek zielony,) w puszkach.
Sparagi i fasolka)
Marmolada morelowa, do nadziewania ciast,
Powidła węgierskie, (6839 1-?)
Ser Ementalski, **Z**iołowy,
Cieszyński, **R**oumadur
Imperial **N**ewschatelski.
(5527 17—



Winogrona dojrzałe i słodkie 1 zł. 50 ct.
Pigwy . . . . 1 „ 60 „
Orzechy tegoroczne . . . 1 „ 80 „
wysyła w koszach 5 klgr. opakowane i **franco** do każdej stacyi pocztowej
Ed. Rittinger
właściciel winnic, **Werschetz** (Południowe Węgry).

Plac Halicki l. 14.
Ludwik Wilczek
fryzyer i perukarz
ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że **w nowo urządzonym zakładzie FRYZYERSKO-PERUKARSKIM** przy placu Halickim l. 14, w kamienicy p. Mikulińskiego,
wykonuje wszelkie wyroby z włosów
dla Pań i Panów, *po cenach umiarkowanych.*
Utrzymuje również **SKŁAD PERFUMERYI, wszelkie przybory toaletowe** z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych.
Upraszam o łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności
Ludwik Wilczek.
(6824 1—5)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie
KROPEL LIWOŃSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
Pa TROUETTE-PERRET
Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.
Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.
Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.
986

W wielkim wyborze
bieliznę stołową kolorową
w najnowszych wyrobach i wzorach
ceny niskie
POLECA HANDEL
F. Knauera i Syna
pod złotym Lwem



plac Kapitulny we Lwowie
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą franco.
Za dobroć i trwałość zaręcza się.
[6727]

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „
Lwów, 7 stycznia 1884.
DYREKCYA.
(Przedruk nie będzie płacony) (6300 8-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.